

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77  
i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66  
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. 100-1000.

## GRANICA MANDZURSKA PŁONIE

### Samoloty Z.S.R.R. bombardowały terytorium koreańskie

### W czasie walki japońska artyleria zestrzeliła 5 bombowców sowieckich

TOKIO, 1. 8. (PAT). Sekcja prasowa głównej kwatery armii koreańskiej donosi o nalotach na pozycje japońskie oraz na miejscowości nadgraniczne, znajdujące się w pobliżu granicy koreańskiej.

W poniedziałek popołudniu SAMOLOTY SOWIECKIE DWUKROTNIE UKAZAŁY SIĘ PONAD CZANG-KU-FENGIEM, RZUCAJĄC BOMBY I OSTRZE LIWUJĄC Z KARABINÓW MASZYNOWYCH PIERWSZE LINIE JAPŃSKIE, które jednakże nie doznały większych szkód.

O godz. 14 min. 40 ciężkie sowieckie samoloty bombardujące w formacji bojowej przeleciały nad granicą w pobliżu rzeki Tumen rzucając bomby na teryto-

rium koreańskie, na tor kolejowy w pobliżu Kimsoyo, na południe od Kogi. Następnie obrzuciły bombami most w Keiko, nie wyrządzając również poważniejszych szkód.

Agencja Domei dodaje, iż z samolotów tych japońskie działa przeciwlotnicze trafiły i STRĄCIŁY 5 APARATÓW.

Dwa samoloty sowieckie spadły w odległości 4 km. na południe od Kogi. Dwa ciężkie bombowce rozbiły się spadając w pobliżu Sozan, jeden z samolotów strącono niedaleko od Suiryupo.

Obecna sytuacja na odcinku Szatsaoping i Czangkufeng przedstawia się w ten sposób, że wojska sowieckie wycofały się w kierunku północnym i wschodnim,

pozostawiając kilka kompanii na wzgórzach na wschód od jeziora Hazang. Oddziały sowieckie skoncentrowane w pobliżu Czanglingtse (miejscowości pogranicznej) posuwają się w kierunku wschodnim na Karanczin.

TOKIO, 1. 8. (PAT). Sztab armii koreańskiej ogłasza, że wiadomości rozpowszechniane przez radiostacje sowieckie i chińskie, jakoby samoloty sowieckie bombardowały Sejszin, Raszir i Charbin są fałszywe.

Komunikat sztabu koreańskiego stwierdza, że japońska artyleria przeciwlotnicza strąciła 5 samolotów sowieckich, które przeleciały przez granicę. Pozostałe samoloty sowieckie pośpiesznie odleciały na wschód.

Rozpoznanie 37 trupów pozostawionych na placu boju przez oddziały sowieckie pod Czangkufeng stwierdziło, że zabici ubrani byli w mundury G. P. U.

#### Onegdajsza bitwa

TOKIO, 1. 8. (PAT). Ministerstwo wojny donosi, że oddział sowiecki w sile 300 ludzi i 2 czołgi wkroczył na terytorium Korei pod Szatsaoping w dniu 31 lipca o godz. 17-ej. Wojska japońskie silnym ogniem artylerii zmusiły żołnierzy sowieckich do wycofania się na swoje terytorium. O godz. 18-ej oddziały sowieckie ponowiły swój atak już pod osłoną ognia artyleryjskiego. Po godzinnej bitwie oddziały sowieckie

zostały zmuszone do wycofania się.

#### Koncentracja wojsk sowieckich

TOKIO, 1. 8. (PAT). Agencja Domei donosi: Artyleria sowiecka skoncentrowana jest pod Karanczin.

W m. Fataszi zauważono koncentrację piechoty sowieckiej.

#### Gaszenie światła

TOKIO, 1. 8. (PAT). W prefekturze Fukuoka (obszar Japonii na północy, najbardziej narażony na ewentualne ataki lotnicze ze strony Sowietów) wydano zarządzenie, aby na całym obszarze prefektury światła w nocy było zgaszane.

## Japonia odpowie w sposób stanowczy

### w wypadku ponownego bombardowania przez lotnictwo sowieckie

LONDYN 1 sierpnia. (PAT). Agencja Reutera donosi z Tokio: Książę Kanin, szef sztabu generalnego, przerwał urlop wypoczynkowy i powrócił do Tokio. Fowrót ks. Kanin związany jest z wypadkami na granicy mandzursko-sowieckiej.

TOKIO, 1 sierpnia. (PAT). — Ministerstwo spraw wewnętrznych zabroniło dziennikom ogłaszania wiadomości o incydentach na granicy sowieckiej pod Czangkufeng. Nakaz ten obowiązuje od ubiegłej nocy, to też w dziennikach nie ma dziś żadnych komentarzy na temat incydentów. W Tokio obiegają pogłoski, że na granicy sowiecko-mandzurskiej doszło do nowych starć.

TOKIO, 1 sierpnia. (PAT). — Rząd i władze wojskowe obradowały dziś rano nad sytuacją

na granicy sowiecko-mandzurskiej. W południe premier Konoje w towarzystwie ministrów spraw zagr., wojny i marynarki udali się do Hajama, rezydencji letniej cesarza. Wkrótce po tym wyjechał do Hajama szef sztabu gen. ks. Kanin.

Cesarzowi zostanie przedstawiony raport o sytuacji.

## Sowiety oskarżają Japonię

### o zbrojne wkroczenie na terytorium Z. S. R. R.

MOSKWA, 1 sierpnia. (PAT). Agencja Tass donosi, że w dniu 31 lipca oddziały wojskowe japońskie naruszyły granicę sowiecką w pobliżu granicy jeziora Hasan. Oddziały japońskie rozpoczęły niespodziewanie ogień artyleryjski, a następnie

pod osłoną nocy zaatakowały oddziały graniczne ZSRR, stojące na tym odcinku.

Japończycy obsadzili terytorium sowieckie na przestrzeni 4 km. w głąb od granicy. W miejscu tym rozpoczęła się REGULARNA BITWA, TRWAJĄCA

na terytorium Korei. W wyniku konferencji ogłoszono następujący komunikat:

„Narada dowódców wojskowych stwierdza, że Japonia będzie prowadziła politykę, zmierzającą do niezaostrzenia zatargu. Władze japońskie uważnie czuwają nad rozwojem wyda-

żeń, aby odpowiedzieć w sposób stanowczy, jeżeli Sowiety uprawiać będą nadal prowokację.”

Koła japońskie oceniają bombardowanie przez samoloty sowieckie, jako demonstrację wojskową Sowietów przeciwko zajęciu Czangkufeng przez wojska japońskie.

LONDYN, 1 sierpnia. (PAT). Korespondent Reutera zwrócił się do rzecznika japońskiego min. spraw zagranicznych zapytaniem, czy na nalot eskadry sowieckiej na pozycje japońskie pod Czangkufeng oznacza pokój czy wojnę.

Wszystko zależy od rządu sowieckiego—odpowiedział rzecznik — Japonia chce zlokalizować zatarg i ramuje stanowisko dalekie od prowokacji — lecz cierpliwość nasza dobiega końca.

## Runciman spotka się z Henleinem

Pierwsza rozmowa nastąpi w piątek po konferencji z prezydentem i premierem

PRAGA, 1. 8. (PAT). Przybywający do Pragi sir Runciman zostanie przyjęty przez prezydenta republiki dr. Benesa oraz premiera dr. Hodzę w czwartek 4 bm.

W piątek sir Runciman ma odbyć pierwszą rozmowę z przedstawicielami partii niemiecko-sudeckiej z Henleinem i Kundtem na czele.

Według „Prager Tageblatt”, praca sir Runcimana postępować będzie stopniowo w tempie

sób, że każdy problem będzie badany osobno i po kolei.

PRAGA, 1. 8. (PAT). Klub parlamentarny stronnictwa słowackich autonomistów zajmie się na jutrzejszym posiedzeniu sprawą memorandum, które stronnictwo zamierza przedstawić sir Runcimanowi. Memorandum, zredagowane w języku angielskim, ma się opierać na żądaniach autonomistycznych, ogłoszonych na zjeździe stronnictwa

w Bratisławie w dniu 5 czerwca roku bież.

PRAGA, 1. 8. (PAT). Wśród licznych komentarzy prasy tutejszej oceniających misję sir Runcimana, wśród których przeważa nastrój niezadowolenia w przeciwieństwie do wyraźnego zadowolenia stronnictwa Henleina, na uwagę zasługuje komentarz „Lidových Novin”.

Według tego dziennika, zbliżonego do czechosłowackiego

min. spr. zagr., inicjatywa w sprawie misji sir Runcimana wyszła ze strony premiera Chamberlaina.

Londyn od dawna domagał się, aby reformy narodowościowe w Czechosłowacji zostały uchwalone i urzeczywistnione jak najprędzej.

Ze względu jednak na negatywne stanowisko stronnictwa Henleina w stosunku do projektów rządowych, zachodziła obawa, że parlament czechosłowac-

ki przyjmie projekty rządowe głosami większości rządowej co by Henlein mógł uważać za narzucenie reform bez uprzedniego uzgodnienia stanowisk.

Według Londynu taki przebieg sprawy mógłby pociągnąć za sobą niepożądane następstwa, tym bardziej, że Niemcy rozpoczęli przygotowania do najbardziej energicznego poparcia żądań Henleina, domagając się jed-

(Dalszy ciąg na str. 4).

# Trzecia Rzesza nie jest potęgą

## Anglicy kwestionują rozreklamowaną siłę Niemiec

W „Polsce Zbrojnej” p. J. J. Pełczyński, opierając się na londyńskim „Daily Heraldzie”, a mianowicie na sensacyjnym artykule znanego publicysty angielskiego W. N. Ewera, odkrywa rąbek tajemnicy szeroko reklamowanej potęgi wojskowej współczesnych Niemiec.

Zdaniem autora — mit niezrównanej i niezwycięzonej potęgi wojskowej hitlerowskiej Niemiec — **gdyż jest to tylko mit, mówi Ewer** — zaczyna być nurzący, a jednocześnie niebezpieczny, jeśli by miał się w umysłach ludzkich zakorzenić.

Ogólnie się wierzy, że w ciągu ostatnich pięciu lat Hitler potrafił zamienić Niemcy nie tylko w pierwszorzędną mechanizm wojenny, lecz jednocześnie w maszynę potężniejszą i skuteczniejszą, niż ta, którą znałszy w roku 1914, potężniejszą niż wszystkie dotychczas istniejące.

Obok tego niemiecki sztab generalny doskonale zdaje sobie sprawę z faktu, że Niemcy w roku 1938 nie są w stanie zarówno z punktu widzenia wojskowego, jak i gospodarczego, a nawet i organizacyjnego, **przeprzeżyć skuteczną wojnę.**

Z punktu widzenia zaprawy wojskowej — jest to **zaledwie trzyletnie wojsko.** Tajne, nielegalne quasi — wojskowe organizacje nie były i nie mogą być w możliwości przeprowadzenia skutecznej zaprawy. Przez 10 lat młodzież niemiecka nie przeszła przez twardą szkołę normalnej służby wojskowej. Pozostała więc dziś luka i jeszcze przez dobre kilka następnych lat istnieć będzie różnica między regularnie odbywającymi ćwiczenia wojskowe, rezerwanymi państw ościennych i Niemiec.

Ważniejsze jeszcze od zaprawy rezerw żołnierza jest **szkole nie kadr oficerskich** wszystkich rodzajów broni. Przyjmując nawet za fakt, że Reichswehra posiadała wielkie (ukryte) kadry doskonałych oficerów, pierwszorzędnej jakości — **ilość ich wszakże nie byłaby dostateczną i należycie przygotowaną na ogarnięcie całości zadań armii wojennej na większą skalę.**

Dzisiejszy żołnierz niemiecki, który musiałby w swe ręce ująć komendę na polu walki, czy wypełnić zadania oficera sztabu, do tej pracy przygotowany jest bardzo pobieżnie, nie posiada dostatecznego doświadczenia, ani wprawy. Są to **kadry oficerów na wpół surowych.**

Tyle co do elementu ludzkiego. A dalej autor rozumuje:

Jak zaś wygląda pozycja wyposażenia technicznego, wystarczą czy uwypuklić niesłychane wysiłki, jakie Niemcy ponoszą dla **węgo dobrodzenia, by przekonać się, że tak bardzo tam się nie przelewa.** Handicap 15 lat, narzucony przez wysiłek państw ościennych, nie da się tak od razu wyrównać, gdyż do wyrównania luki trzeba nie tylko czasu, wysiłków i pracy, ale i pieniędzy.

**Brak surowców, szukanie namiastek** — znane są wszystkim. **Lotnictwo niemieckie** mogłoby być uważane za wyjątek w tej sytuacji, nie można jednak przeceniać jego znaczenia, dopóki nie będzie ono jaskrawo przeważające i decydujące w wojnie samo przez się. A tak nie jest.

Istotnie ważne jest skupienie uwagi na gromadzeniu amunicji i produkcji broni, co odby-

wało się kosztem innych gałęzi dobrodzenia, niemniej ważnych.

Wiemy np., że jednym z wielkich atutów niemieckich w czasie wojny 1914—18 były dobrze zorganizowane koleje. Rozwijając front swój w owym czasie, Niemcy były zdolne do przewiezienia przez mosty Renu 550 pociągów wojskowych w ciągu jednego dnia. Transport całej armii z jednego frontu na drugi odbywał się w czasie niezmiernie szybkim.

Dzisiaj — pisze p. Ewer — **system kolei niemieckich równać się nie może ani pod względem organizacyjnym, ani pod względem wyposażenia technicznego z przedwojenną sprawnością;** statystyka wypadków kolejowych w Niemczech jest tego najlepszym dowodem. Nie może się on także równać z systemem i organizacją kolejnictwa w niektórych państwach Europy kontynentalnej.

Koleje są tylko fragmentem tego, co w prowadzeniu wojny odgrywa rolę rozstrzygającą. Dzisiejsza wojna nie jest tylko sprawą wysłania na front energicznej armii. Prowadzenie jej musi być skoordynowane w jeftwem, finansami, administracją; cały naród pracuje w jednym kierunku, w jednym wysiłku ku zdążeniu do jednego celu.

Zdaniem publicysty angielskiego — w wielu gałęziach nadwyrężony organizm niemiecki nie jest dzisiaj w stanie sprostać niezbędnym wymogom mimo, iż geniusz dr. Schachta potrafił w gospodarce osiągnąć wyniki zdawałoby się nieosiągalne.

Cenę jednak tych wysiłków trzeba było podnieść. Brak surowców, używanie namiastek spowodowało spadek nie tylko w ilości, ale i przede wszystkim w jakości.

Częsta, **mało pożądana ingerencja dygnitarzy partyjnych,** z nieuniknioną ich niekompetencją, arogancją, a nawet korupcją, musiały wyrzeć swój wpływ na ogólny stan niemieckiej sprawności. Nie dość będzie słów dla podkreślenia ważności tego czynnika na ogół nie docenianego. Np. **złe odzwianie robotnika ma niewątpliwie swój wpływ na jego sprawność.**

Miejsce nie pozwala na rozpatrzenie wszystkich szczegółów zagadnienia niemieckiego potencjału wojennego. Nie o to tu tutaj chodzi. Wystarczy przytoczenie ich kilku dla zilustrowania problemu. **Przemysł niemiecki nie doszedł jeszcze do poziomu mocarstw zachodnio-europejskich,** mimo iż szczególnie na zdolność niemiecką do pracy cały mechanizm prowadzi naprzód, przezwyciężając olbrzymie nieraz trudności. **Spadek ogólnego dobrobytu jest tego wystarczającym dowodem.** W każdym razie nie jest on do statecznie silny dla poniesienia sprężonego wysiłku na wypadek wojny, która łatwo sprawdzić może szybkie załamanie. To samo można powiedzieć o niemieckim rolnictwie. Sam Schacht miał się wyrazić, że nie czas myśleć o wojnie, skoro już teraz chleb wydaje się prawie za kartkami.

Zliczając wszystkie argumenty za i przeciw, „Daily Herald” dochodzi do wniosku, że **dzisiejsze Niemcy dalekie są od straszliwej zagrażającej nowej potęgi wojskowej,** która wszystko w oka mgnieniu zgniecie. W rzeczywistości nie są Niemcy zdolne do prowadzenia skutecznej w zatargu międzynarodowym przedłużającej się rozgrywki. Wiedzą o tym doskonale niemieccy generałowie i nie ludzą się perspektywami.

Dlatego może powodu niektórzy z nich myślą kategoriami „Blitzkrieg” — **wojny piorunującej,** rzucając wszystko na jedną szalę, dla uzyskania zwycięstwa w jednym uderzeniu, coś w rodzaju knock-out'a z ostatniego meczu Louis — Schmeling. Wiadomo, jak się on zakończył...

Istotnie energiczna ofensywa na wszystkich frontach, poparta napadem zmechanizowanej armii, miażdżąca nalożami wielkie skupienia przemysłu, stolice i większe miasta, może łatwo zniszczyć ducha przeciwnika i doprowadzić do natychmiastowego zawarcia pokoju na dogodnych warunkach, zanim jeszcze inni zdążą spostrzec, co się stało — może być kuszącą nadzieją... Lecz takich „ale” może być bardzo wiele.

**Napad lotniczy musiałby być istotnie przytłaczający, nie do odparcia. Najmniejszy błąd, najmniejsze przeleczenie, może cały wysiłek zmarnować.** Poza faktem, że technika uderzenia błyskawicznego jest niesłychanie trudna, wymaga ona także

najwyższego stopnia sprawności w całym korpusie nacierającym. Musiałaby to być jedna doskonała maszyna, pracująca przy największej szybkości bez najmniejszego tarcia.

Nawet w warunkach idealnych wykonania **napad może się nie udać,** gdyż obliczenie wszystkich elementów obrony przeciwnika, który też nie jest ułomny i nie śpi, jest prawie niemożliwy. Już przykłady nie dalekiej przeszłości — **Hiszpania, Chiny, a najwięcej Austria,** wykazały, że sprawa takiego druzgocącego napadu piorunującego rozwija się. Inwazja Austrii była jakby jej próbą generalną. Mimo, że na opór zmechanizowane oddziały niemieckie nie natrafiły, znalazło się w drodze bardzo wiele różnych „ale”.

Tak więc, sztab generalny przekonał się, że jego nowa armia nie jest jeszcze dostatecznie zorganizowana, niedostatecznie przygotowana do prowadzenia działań wojennych na wielką skalę, przy większym oporze, niż w Austrii.

Stąd wniosek, że Niemcy **dzisiaj nie są w warunkach prowadzenia wojny na większą skalę, na padu piorunującego, czy innego, bez ryzyka przegranej.**

Zlekceważyć siłę niemiecką byłoby błędem wielkim, ale przesada jej potęgi, jako rzekomo największej siły, jaką świat widział — jest zwykłym nonsensem.

Między przesadną wielkością, a niedocenianiem siły rzeczywistej jest dużo miejsca na rozsądną ocenę stanu faktycznego.

# Jeszcze Austria nie zginęła!

## O czym hitlerizm pamiętał, a o czym zapomniał

Wiedeń, w lipcu.

Nie ma może w Wiedniu bardziej wstrząsającego miejsca, niż krypta kościoła Kapucynów, gdzie spoczywają zwłoki większej części członków domu habsburskiego od trzech stuleci.

Ostatni raz, kiedy tam byłem, nazajutrz po aneksji Austrii przez Trzecią Rzeszę, kapucyn, który mnie oprowadzał, uosił na habicie swastykę.

Wczoraj, kiedy się znowu tam zjawiłem, kapucyn już zdjął swastykę, którą tutaj nazywają „Krzyżem Strachu”. Ze zdziwieniem dostrzegłem, że grobowiec króla Rzymu, syna Napoleona, zniknął wprost pod pękami fiołków i róż.

### Polityka grobowców

Ale czekała mnie jeszcze większa niespodzianka. W ostatniej sali spoczywają obok cesarza Franciszka Józefa, jego małżonka Elżbieta i syn jego arcyksiążę Rudolf. Na grobowcu starego cesarza leżały dwie wiązanki czerwonych róż, a na mauzoleum Elżbiety wieniec cierniowy. Ten, który go złożył, na pewno nie aprobeuje zniknięcia Austrii z mapy Europy. Jakież to nieznamy miał tyle odwagi w zmarłej stolicy, w której dzisiaj panuje tylko Gestapo?

W sali poprzedniej wznosił się niegdyś pomnik, poświęcony pamięci ostatniego cesarza, Karola, zmarłego, jak wiadomo, na wygnaniu. Pomnik ten zawsze tonął w wienkach i palmach. Jak mi jest wiadomo, pomnik ten

zburzyli Niemcy.

Zapytałem kapucyna, co się stało z tym pomnikiem. Miał odwagę utrzymywać wobec mnie, że sala ta była zawsze pusta.

— Pamięć musi pana mylić, powiedział do mnie, bo w kościele św. Michała w jednej z kaplic była tylko płyta pamiątkowa ku czci cesarza.

— Była? — zapytałem. — Nie ma jej więcej?

Płyta z kościoła św. Michała również znikła.

### Orły cesarskie jeszcze są

Pamięć o cesarzu Karolu musi być wykreślona z pamięci narodu austriackiego, podobnie jak o Dollfussie. Nic nie powinno przypominać Austrii, niedawno użarzonej mionej.

Jednak orły jeszcze nie zostały zdjęte z fasady zamku cesarskiego. Posąg Franciszka Józefa ciągle wznosi się nad piękną narozną fontanną za operą.

Wydana rozporządzenie, aby wszędzie znikły orły cesarskie, które częstokroć zakryte zostały przez tarczę z tektury, ozdobioną swastyką. Jednak tu i ówdzie jeszcze się je spotyka. Sklepy tytoniowe i biura loterii klasowej mają jeszcze orły na swoich sztydach. Znajdują się one nawet na fasadzie jednego z budynków policyjnych. Można je widzieć także na wielu sklepach byłych dostawców nadwornych.

Ale co lepsze, podczas gdy wszystkie skrzynki poczty lotniczej, które nosiły to godło, zo-

stały przemalowane, pozostała nietknięta jedna, najbardziej na widok publiczny wystawiona, obok hotelu „Bristol”.

Biało - czerwono - biały sztandar dawnej Austrii powiewa jeszcze we Wiedniu, tylko z dodatkami swastyki w środku, a ponadto spotyka się na ulicach wielu młodych ludzi, noszących te same kolory na ramieniu bez ryzyka, że ich zaaresztują. Pochodzi to stąd, że przez niezwykły przypadek dawne barwy austriackie są równocześnie barwą chorągwi i szturmówek „Młodzieży Hitlerowskiej” w całej Rzeszy. Czy Hitler zmieni to, aby austriakom szybciej wybrać z głowy ich ojczyznę?

### Wykreślony kraj

Wiadomo, że nazwa „Austria” została obecnie usunięta. Prowincje Austria Górna i Austria Dolna nazywają się obecnie Górny Dunaj i Dolny Dunaj. Cały kraj określony jest nazwą Ostmark (marchia wschodnia). Ponieważ jednak wieśniacy zawsze powoli przyswajają sobie nowe pojęcia, zarządzenie to nie odnosi się do kolei żelaznych. — Na wszystkich dworcach, plakaty, zawierające rozkład jazdy w dawnym państwie, w dalszym ciągu noszą napis „Oesterreich”.

Samochody we Wiedniu, które obwożą — coraz mniej licznych — turystów po mieście, nadal nazywają się „Austrobusern”. A w sklepach tytoniowych można na banderolach biało - czerwono - białych przeczytać,

że papierosy monopolu „austriackiego” są najlepsze.

Nic nie zmieniono również wewnątrz zamku cesarskiego. Tylko przewodnicy unikają tam wzmianki o cesarzu Karolu, którego władze nazistowskie nienawidzą zarówno, jak jego syna Ottona.

### Korona Karola Wielkiego

W podwórzu zamku cesarskiego, na które wychodziły okna pokoju Franciszka Józefa, znajduje się wejście do małego muzeum, które wtajemniczeni turyści chętnie odwiedzają od czasu aneksji.

Tam przechowywana jest korona Karola Wielkiego, nazwana Koroną Cesarstwa.

W środę, 15 marca 1938 roku z balkonu pałacu cesarskiego, na przeciw placu Bohaterów, Seyss-Inquart przypomniał, że „mury te zawierają symbol jedności germańskiej”.

Aluzja ta nie była zrobiona przypadkowo. W kilka dni później konserwator jednego z muzeów berlińskich został wysłany do Wiednia, aby przywieźć ze sobą do stolicy wielkiej Rzeszy te historyczną pamiątkę.

Konserwator zamku cesarskiego towarzyszył swemu koledzi niemieckiemu do sali, gdzie korona jest przechowywana. Przybysz chodził dookoła witryny i nagle stanął jak wryty. Płyta emaliowana, umieszczona po prawej stronie krzyża, przedstawia

(Dokończenie na str. 3)

# Wyrok śmierci na Schwarza zatwierdzony

## Aresztowanie 2 urzędników konsulatu niemieckiego w związku z zamachem bombowym

JEROZOLIMA, 1.8. (ZAT) — Wysoki komisarz sir Harold Mac Michael zatwierdził dziś wyrok śmierci na żydowskiego policjanta Mordechaja Schwarza.

Schwarz skazany został na śmierć przez zwyczajny sąd palestyński w wyniku tragicznego incydentu, który na jesieni ub. roku rozegrał się w pobliżu letniej rezydencji wysokiego komisarza. Wyrok ten zatwierdzony został przez sąd najwyższy w Palestynie. Obrońcy złożyli kasację do trybunału królewskiego w Londynie (Privy Council). Niedawno Privy Council postanowił nie rozpatrywać kasacji. W ten sposób wyczerpano wszystkie instancje sądowe. Obecnie nadeszła wiadomość o zatwierdzeniu wyroku śmierci przez wysokiego komisarza, który w tym wypadku nie skorzystał z przysługującego mu prawa łaski. Wiadomość ta wywarła silne wrażenie w Palestynie.

### KENDEL PRZED SĄDEM.

JEROZOLIMA, 1.8. (ZAT) — Przed sądem wojennym w Jeruzolimie rozpoczął się dziś proces Chaima Kendla z Kiriat Motzkin, którego aresztowano 8 lipca, oskarżając go o posiadanie rewolweru. Aresztowanie Kendla nastąpiło po ataku na autobus arabski.

### SENSACYJNE ARESZTOWANIE.

JEROZOLIMA, 1.8. (ZAT) — W dniu wczorajszym aresztowano dwóch urzędników konsulatu niemieckiego w Jeruzolimie, w związku ze śledztwem w sprawie eksplo-

zji bomby w Alei King George w Jeruzolimie. Obydwaj aresztowani urzędnicy są arabami, jeden — chrześcijanin, drugi — muzułmanin. Jak wiadomo, w wyniku sobotniej eksplozji bomby w Alei King George, którą rzucono, gdy aleja była pełna spacerujących, zostało rannych 5 dziewcząt i dwóch młodzieńców żydowskich.

### NOWA BOMBA.

HAIFA, 1.8. (ZAT) — Wczoraj późnym wieczorem eksplodowała bomba na bazarze arabskim w Haifie. Aresztowano kilku żydów z oskarżenia arabów. Wszyscy żydzi zostali jednak zwolnieni po przesłuchaniu przez władze policyjne, gdyż

oskarżenie przeciwko nim okazało się bezpodstawne.

Druga bomba wybuchła w Haifie na ulicy Khouri. Nie wyrządziła ona większych szkód. Jeden przechodzień żydowski jest lekko ranny.

### KRWAWA WALKI.

JEROZOLIMA, 1.8. (ZAT) — Większa banda terrorystów zaatakowała patrol wojskowy niedaleko Jalud na drodze między Ramle a Nablusem. Terrorysty ponieśli dotkliwą klęskę, tracąc 6 zabitych i wielu rannych. Wojsko zdobyło 9 karabinów. Jeden żołnierz angielski został ciężko ranny, drugi zaś ciężko.

JEROZOLIMA, 1.8. (PAT) — W pobliżu wsi arabskiej Kabatia w środkowej Palestynie doszło dziś do ponownego starcia między powstańcami arabskimi a oddziałami wojskowymi. Jeden powstańca został zabity, 3 kobiety ranne. Oddziały wojskowe ścigały powstańców, zadając im ciężkie straty. Według wiadomości, ilość zabitych przekracza 40.

JEROZOLIMA, 1.8. (PAT) — Agent tajnej policji został ranny dwoma wystrzałami rewolwerowymi. Stan jego jest beznadziejny. Zamachowiec arab został aresztowany.

### SADY KAPTUREWE U ARABÓW.

JEROZOLIMA, 1.8. (PAT) — W pobliżu Tulkarem znaleziono zwłoki dwóch zastrzelonych arabów. Do ubrania zabitych była przyklejona kartka z napisem, iż zostali oni rozstrzelani na mocy postanowienia trybunału wojskowego powstańców.

Według ostatnich informacji oddziały i grupy powstańcze arabów podlegają jednemu wspólnemu kierownictwu, które rozporządza specjalną policją, ścigającą zdrajców. Oskarżeni o stosunki z policją brytyjską są przekazywani specjalnemu trybunałowi, który wydaje wyroki bezapelacyjne. Główna kwatera powstańcza znajduje się rzekomo w Faku, w wiosce, położonej w miejscowości górzyskiej Beisandzeniny. W ciągu ostatnich dni działalność band arabskich ujawniła się głównie w niszczeniu linii telefonicznych i telegraficznych w całej Palestynie.

Aresztowano 4 arabów, podejrzanych o to, iż są sprawcami zamachu bombowego, dokonanego w sobotę w Alei Króla Jerzego.

### KONTROLA KORESPONDENCJI.

JEROZOLIMA, 1.8. (PAT) — Władze zarządziły bezwzględną kontrolę korespondencji pocztowej, telegraficznej i telefonicznej zarówno krajowej, jak i zagranicznej. Już oddawna było to stosowane, ale raczej dorywczo.

## Minister Beck przybył do Oslo

### Dziś przyjęty będzie przez króla Haakona VII

OSLO, 1.8. (PAT). Dziś o godzinie 19.15 przybył do Oslo minister spraw zagr. Beck z małżonką w towarzystwie dyr. M. Łubińskiego, sekretarza osobistego Krasieckiego, powitany na dworcu przez min. spraw zagr. Norwegii prof. Kohta z małżonką. Tym samym pociągiem przybył poseł R. P. w Oslo Władysław Neuman, który wyjechał na spotkanie p. min. Becka na jedną ze stacji przygranicznych. W czasie powitania małżonka

p. min. Kohta wręczyła p. Jadwidze Beckowej wiązankę żywego kwiecica.

Po powitaniu p. minister Beck wraz z małżonką i otoczeniem odjechał do przygotowanych apartamentów w Grand Hotelu. Do osoby ministra Becka na czas jego pobytu w stolicy Norwegii został przydzielony dyrektor departamentu ministerstwa spraw zagranicznych.

Program oficjalny pobytu ministra spraw zagr. J. Becka w Oslo przedstawia się następująco:

2 sierpnia — audiencja u kró-

la Haakona 7-go, wizyta u premiera norweskiego Nygaardsvolda i u ministra spr. zagr. Kohta, wieczorem obiad wydany przez ministra spr. zagr. i rauf.

3 sierpnia — odjazd na pokładzie torpedowca „Sleipner” do Horten, gdzie znajdują się stocznie okrętów wojennych. Konferencja prasowa w Oslo. Obiad i rauf w poselstwie polskim.

4 sierpnia — śniadanie wydane przez króla i królową. Zwiedzanie miasta i okolic. Odjazd.

## Włoski następca tronu

### z wizytą u p. Prezydenta Rzplitej

LAURANA, 1.8. (PAT). Dziś, w poniedziałek, dnia 1 sierpnia o godz. 12.30 w południe złożył wizytę Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej w willi St. Michele w Lauranie następcy tronu włoskiego księcia Piemontu. Księciu towarzyszyli adiutant generalny gen. Gamera oraz członkowie je-

go domu wojskowego. Półgodzinna rozmowa odbyła się w atmosferze szczerzej przyjaźni i serdeczności.

Wkrótce po wizycie następcy tronu Pan Prezydent rewizytował go w Abacji w towarzystwie swych adiutantów.

## Wyplata zarobków robotnikom, odbywającym ćwiczenia w oddziałach obrony narodowej

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Szereg przedsięwzięcia przemyślowych i handlowych w zrozumieniu donosił podjętej przez ministerstwo spraw wojskowych organizacji oddziałów Obrony Narodowej dobrowolnie wypłaca zarobki

robotnikom, nowo przywołanym na ćwiczenia w tych oddziałach.

Związek Izby Przemysłowo-Handlowych, stojąc na stanowisku powszechności tego obowiązku, zwraca się do wszystkich zakładów pracy, które dotychczas go nie spełniają, z wezwaniem do zmiany dotychczasowej praktyki, w kierunku wypłacania robotnikom za dni spędzone na ćwiczeniach w oddziałach Obrony Narodowej wynagrodzenia według następujących norm, stosowanych w zakładach wojskowych i uznanych przez Związek Izby za najodpowiedniejsze:

- 1) dla pracownika, mającego na utrzymaniu 1 członka rodziny — 40 procent zarobku dziennego,
- 2) dla pracownika, mającego na utrzymaniu 2 członków rodziny — 50 procent zarobku dziennego,
- 3) dla pracownika, mającego na utrzymaniu ponad 2 członków rodziny — 60 procent zarobku dziennego

W tej sprawie ponoszone świadczenia pracodawców nie obciąża ich nadmiernie, ponieważ ilość płatnych dni ćwiczeń w oddziałach Obrony Narodowej w ciągu roku nie przekracza 26 dni, a poza tym ilość żołnierzy Obrony Narodowej jest stosunkowo niewielka.

Zgodnie z pismem ministerstwa spraw wojskowych z dnia 25 kwietnia r. b. wydatki, poniesione z tego tytułu przez przedsiębiorstwa mogą być traktowane jako pewnego rodzaju świadczenia na Fundusz Obrony Narodowej.

## Min. Kościalkowski zwiedza obozy młodzieży demokratycznej

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Min. Kościalkowski zwiedza na Wileńszczyźnie obozy letnie młodzieży demokratycznej.

## 2 więźniów uciekło w czasie transportu do sądu

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Służba śledcza otrzymała telefonogram, że w czasie transportowania 30 więźniów na rozprawę sądową, dwóch z nich, aresztowanych za morderstwo, zbiegło. Są to Wilhelm PEIAS i Czesław BUJAK. Zbiegli oni z pociągu idącego do Cieszyna.

## Doniosły wynalazek Substancja, która nie przepuszcza iperytu

ZURYCH, 1 sierpnia. (PAT). Jak donosi prasa szwajcarska, chemik szwajcarski Imer w Zurychu wynalazł substancję izolacyjną tak odporną, że nie przepuszcza nawet iperytu.

## Darowanie kar administracyjnych

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Ukazało się wyjaśnienie w sprawie podań o darowanie kar administracyjnych, skierowanych do p. Prezydenta Rzplitej. Prośby takie, przed złożeniem do kancelarii p. Prezydenta, uzyskać muszą opinię wojewody, względnie wicewojewo-

## Lotnicy włoscy

rzucili 760 tys. kg. bomb w Hiszpanii

RZYM, 1.8. (PAT) — „Tribuna” omawiając przebieg bitwy, która toczyła się od 13 do 26 lipca r. b. w rejonie Teruel — Sagunt, informuje, że w bitwie tej brały udział dwie dywizje ochotnicze włoskie „23 marca” i „Littorio” oraz dwie brygady „Czarnych strzał” i „Nie-

bieskich strzał”. Szczególną rolę, według informacji dziennika, odegrało w bitwie lotnictwo włoskie, dowodzone przez gen. Bernasconi. Lotnictwo to dokonało 2808 lotów bojowych w ciągu 5630 godzin lotu oraz zrzuciło 760 tys. kg. materiału wybuchowego.

## Zujący fenomen

posiada serce z prawej, a wyrostek robaczkowy z lewej strony

SOFIA, 1.8. (PAT) — W Rusie u pewnego robotnika nazwiskiem Coniu Todorow, który zgłosił się do ambulatorium robotniczego, lekarze stwierdzili, że posiada on wewnętrzne organy umieszczone zupełnie z

innej strony, niż normalnie: serce z prawej strony, dwunastnica, wyrostek robaczkowy z lewej i t. p. Okazało się też, że analogiczną budowę ma również jego 17-letni syn Georgi.

## Wielkie organy w Reims zniszczone przez Niemców — zrekonstruowane przez Francuzów

Z okazji niedawnego poświęcenia i otwarcia katedry w Reims, zamieszcza obecnie prasa francuska opis słynnych organów, największych obecnie na świecie: Organy te zostały skonstruowane zupełnie na wzór dawnych organów, pochodzących z XVII w. Podczas wojny zabezpieczono te słynne organy worami z piaskiem, ale po roku 1918 okazało się, że siła niemieckich pocisków zniszczyła je zupełnie: wydobywano z piasku jakies szczątki rur, pociętych i polamanych, resztki klawiatury i t. p. Wezwano wtedy słynnego organistę Gonzalesa, który rozebrał drogie organy, załadował na sześć ciężarowych samochodów i wywiózł do Paryża. W miejscowości Chatillon pod Paryżem zaczęto zrekonstruować organy ściśle wedle wskazówek Don Bedosa, mistrza tej sztuki w dawnych wiekach. Używali takich

samych stopów metali — zalewając rany zadane starą ręką. W niektórych tylko wypadkach zmodernizowano organy, powiększając ilość rur i mechanizując niektóre partie. O wielkości tych organów może dać pojęcie, że mają one 6,720 rur, t. j. piszczałek metalowych, z których najmniejsza ma wielkość zaledwie kilka milimetrów, podczas gdy największa liczy dziesięć metrów wysokości i jest tak szeroka, że robotnik zakładający wewnątrz gwizdek, zupełnie wygodnie w niej się porusza. Organy te liczą po za tym 86 klawiszy — cztery pedały nożne i osiem mechanicznych. Rekonstrukcja ich trwała sześć miesięcy, po czym zostały sprowadzone do Reims i zmontowane z powrotem w przeciągu pięciu miesięcy. Organy te są chlubą nie tylko katedry w Reims, ale całej Francji.

## Jeszcze Austria nie zginęła!

(Dokończenie)

króla Salomona, a co najgorsze, imię jego wypisane jest tam wyraźnie i to po francusku.

Konserwator, o mało nie doprowadzony do szału, zatelegrafował do Berlina, aby się dowiedzieć, co ma zrobić. Odpowiedziano mu, aby koronę pozostawił na miejscu.

Na cokole witriny przymocowany był cytat z „Mein Kampf”, odnoszący się do tej oznaki cesarskiej. W swoim więzieniu w Monachium Führer jednak zapomniał o królu Salomonie!

W każdym razie jest coś, czego nazistom nie uda się zniszczyć; to jest owych dziesięć wieków polęgi Austrii, które pozostawiły swoje ślady we wszystkich zakątkach byłego cesarstwa, a których wymazanie będzie wymagało wieków. Historii nie przemalowuje się tak szybko, jak skrzynki do listów.

E. B.

# Runciman spotka się z Henleinem

(Dokończenie)

nocznie szybkiego załatwienia sprawy reform przez rząd czeskosłowacki.

Zanosilo się nawet na ultimatywną interwencję rządu niemieckiego w Pradze.

Wobec tego, w czasie wizyty Wiedemanna w Londynie oraz rozmów paryskich zapadła decyzja wysłania sir Runcimana do Pragi, o czym został zawiadomiony rząd czeskosłowacki.

Jeżeliby Praga nie przyjęła angielskiego projektu, Niemcy uważałyby to za niechęć do załatwienia sprawy reform narodo-

## Piorun uderzył w maszt szkunera

HEL, 1 sierpnia. (PAT) — Na wysokości brzegów polskich, w czasie krótkotrwałej burzy atmosferycznej, piorun uderzył w maszt pływającego dwumasztowego szkunera niemieckiego „Anchen” z Hamburga. Dwóch marynarzy zostało ogłuszonych. Szkunier z trudem zawinął do portu rybackiego w Władysławowie, gdzie został prowizorycznie naprawiony. Szkunier niemiecki płynął z Królewca do Szczecina.

## Niemcy klajpedzcy napadli na restaurację litewską

RYGA, 1.8. (PAT) — Donoszą z Klajpedy: Prasa litewska podaje, że nocy ubiegłej Niemcy klajpedzcy urządzili napad na jadalnię litewską Banga, w której wybito wszystkie szyby. Wypadek ten wywołał oburzenie wśród litewskiego społeczeństwa w Klajpedzie.

## Trzęsienie ziemi w Styrii

WIEN, 1.8. (PAT) — Wczoraj odczuło w Alpach Hoeheschwab w Styrii trzęsienie ziemi. Nie wyrządziło ono poważniejszych szkód.

## Utonął w czasie kąpieli

W dniu wczorajszym podczas kąpieli utonął we Włodzimierzowie 40-letni Mojżesz Kacnelson, brat znanego poety żydowskiego.

## Nowy okręt widmo

Powszechnie znana jest legenda żeglarska o okręcie widmie, błakającym się po morzu. Co jakiś czas spostrzegają go marynarze, wróćąc stąd sobie nieszczęście. Ów słynny okręt widmo, znany najlepiej pod nazwą „Latającego Holendra”, zapłodnił już nie jedną wyobraźnię autorską i muzyczną. Obecnie okazuje się, że okręt widmo istnieje nie tylko na morzu, ale również na kanałach jeziorach. Niedawno marynarze słodkich wód mieli napotkać taki okręt widmo na jeziorze Michigan. Okręt ten stary ludzie widywali również na jeziorze Huron, podczas ciemnych dni, albo ciemnych, bezkieszcycowych nocy. Ma to być widmo okrętu „Griffon”, który swego czasu, w 1679 roku płynął obładowany skórą zwierząt i zginął w pobliżu Niagary bez śladu. Obecnie pojawienie się tego okrętu uważane jest w Kanadzie jako zła wróżba.

wościowych oraz stanowisko Czechosłowacji w Londynie i w Paryżu byłoby znacznie utrudnione. Przy tym jeszcze ze strony Niemców została wysunięta groźba plebiscytu, która oddziaływała silnie na angielskie koła polityczne.

## Przesadzona wiadomość niemiecka

PRAGA, 1.8. (PAT). Czeskie biuro prasowe ogłasza następujący komunikat:

31 ub. m. na ulicach Brna pojawił się młody Niemiec Franciszek Schleifer w białych pończochach. Za nim szła grupa młodzieży niemieckiej.

Jeden z przechodniów ostrzegł Schleifera, iż nosząc białe pończochy zwraca uwagę publiczności i polecił mu szybko oddalić się. Tymczasem zebrał się tłum

przechodniów. Władze bezpieczeństwa zatrzymały Schleifera i po przesłuchaniu i zbadaniu lekarskim wypuściły na wolność. Schleifer nie odniósł żadnej rany.

## Nowy incydent

BERLIN, 1.8. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Pragi:

W miejscowości Trautenau napadnięty został wczoraj w nocy przez pijanych Czechów malarz pokojowy Adolf Mathes na rodowości niemieckiej, który otrzymał dwie rany nożem w plecy.

Dochodzenia policyjne wykazały, że Mathes, który miał na sobie białe pończochy, został już poprzednio zaczepiony przez czeladnika rzeźnickiego, zaś rany nożem zadali Mathesowi je-

den z towarzyszącymi wspomnianemu czeladnikowi żołnierzy czeskich, którzy z nim pili w pobliskiej restauracji.

Żołnierz, który zranił Mathesa został aresztowany. Nazwisko drugiego żołnierza nie zostało ustalane.

Stan Mathesa, którego odwiedziono do szpitala, jest poważny. Stwierdzono u niego wylew krwi w płucach.

## Przysięga wierności czy zdrada?

BERLIN, 1 sierpnia. — (Tel. wł.). Dużą konsternację w tutejszych kołach dyplomatycznych wywołała mowa Konrada Henleina we Wrocławiu, gdzie przywódca Niemców sudeckich przemawiał tak, jak gdyby był obywatel państwa niemieckiego.

Henlein oświadczył mianowicie pod koniec swego przemówienia, że wszyscy Niemcy na świecie ślubują wierność Adolfowi Hitlerowi.

W tutejszych kołach dyplomatycznych uważają, że jest to pełne novum w stosunkach międzynarodowych, a jeden z dyplomatów sądzi nawet, że państwa posiadające mniejszość niemiecką powinny zdecydowanie zastrzec się przed konsekwencjami mowy Henleina.

Hitler jest głową państwa niemieckiego, a ponieważ nie może na służyć równocześnie dwóm państwom, tak przysięga wierności równoznaczna jest ze zdradą w stosunku do zwierzchników danego państwa, z którego gościnnieści mniejszość niemiecka korzysta.

# Rozruchy „czarnego chleba” we Włoszech

## Mussolini stara się odwrócić uwagę ludności od trosk codziennych, kierując ją na teorię ras

LONDYN, 1 sierpnia. (ZAT). Czołowe tygodniki angielskie potępiają zwrot prorasisowski we Włoszech i zapowiedź polityki antyżydowskiej. Łatwo jest zauważyć, jak mało zwrot ten ma wspólnego z realnymi problemami Włoch — pisze „Spectator”, — Włochy borykają się z kwestią chleba powszedniego. Nadeszły ostatnio wiadomości o rozruchach „czarnego chleba”. Mussolini odetchnąłby lżej, gdyby udało mu się odwrócić uwagę ludności od prozaicznych trosk codziennych i skierować ją na „wzniosłą sferę” teorii ras.

„Time And Tide” pisze: Włosi są narodem o dużej inteligencji

i mają pewną niezależność myślenia, jeśli nie czynu. Jakże wobec tego mogą oni tolerować obłąd rasisowski. Są oni przecież bardziej odporni umysłowo od Niemców. Napis „Made in Germany” jest bardzo niepopularny na południe od Brenneru.

## Nic wspólnego z hitleryzmem

PARYŻ, 1 sierpnia. (PAT). — Prasa francuska, która oceniała początkowo przemówienie Mussoliniego w sprawie racyzmu jako możliwość zaostrożenia stosunków między faszystami i Watykanem, obecnie ogłasza

telegramy z Rzymu i komentarze, stwierdzające, że pomiędzy faszystami i kościołem nie będzie polemiki na te tematy i że zarówno koła faszystowskie jak i koła watykańskie mają tendencję do ograniczenia konfliktu i do uważania incydentu za zamknięty.

„Paris Midi” przyłącza opinię kół faszystowskich, stojących na stanowisku, że rasizm faszystowski nie jest ruchem awangardowym europejskim, pozbawionym charakteru bezwzględności i że nie ma nic wspólnego z rasizmem narodowo-socjalistycznym.

Należy zaznaczyć, że na pole-

cenie sekretarza partii faszystowskiej społecznie i politycznie sekcje naukowe uniwersytetów faszystowskich zajmą się w przyszłym roku badaniem zagadnienia rasowego.

## Władze komitetu Żyd. org. kupieckich zbiórki na F.O.N.

W dniu wczorajszym odbyło się w Stowarz. kupców przy ul. Piotrkowskiej 73 posiedzenie komitetu zbiórki na FON żydowskich organizacji kupieckich w Polsce. Na posiedzeniu tym ukonstytuowały się władze komitetu wykonawczego w sposób następujący: Prezes — poseł Minberg, wiceprezes — J. Lewsztein i radca P. Chari, sekretarz — E. Forma, skarbnik I. Jaszniński

## Zgon prof. Nippolda

BERN, 1 sierpnia. (PAT). — Umarł tu prof. O. Nippold, b. profesor uniwersytetu berneńskiego i b. prezydent najwyższego trybunału w Saarze, podczas gdy podlegała ona władzy ligi narodów w okresie przedplebiscytowym. Był on też założycielem związku porozumienia międzynarodowego.

## Krwawy napad bandycki

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W lesie pod Mszczonowem dwaj bandyci z rewolwerami w ręku dokonali napadu na jadących wozem 35-letniego Władysława Kowalskiego, listonosza i jego brata Romana. Bandyci strzelili kilkakrotnie do jadących, zabijając na miejscu Władysława i raniąc ciężko jego brata. Obu obrabowano. Zarządzono wielką obławę w całej okolicy.

## „Mister X” to zabity płk. Waka

HELSINKI, 1.8. — Prasa fińska donosi, że tragicznie zmarły w katastrofie lotniczej na Bukowinie płk Waka, attache wojskowy japoński w Bukareszcie, poprzednio przebywał w Moskwie, którą jednakże zmuszony był opuścić, bowiem wmieszany został w proces Radka i towarzyszy, gdzie figurował jako słynny „Mister X”, utrzymujący rzekomo kontakt „z wrogami ludu”

# Niemcy nie mobilizują „żeby po tym dekorować oddziały kwiatami”

BERLIN, 1 sierpnia. — (Tel. wł.). Piątkowa mowa min. Goebelsa ke Wrocławiu ukazała się w prasie niemieckiej w tak wielkim skrócie, że zatraciła swój charakter.

Warto więc uzupełnić, że Goebels powiedział m. in.:

1) Rzesza, otoczona demokracjami, stacza ciężką walkę gospodarczą i polityczną,  
2) narodowy socjalizm nie jest artykułem wywozowym, a opatentowanym niemieckim towarem,

3) demokracje judzą przeciwko Rzeszy kłamliwymi napaściami prasowymi, ale są wielkimi technicznymi, żeby uruchomić karabiny maszynowe,

4) demokracje stawiają siebie wyżej od autorytatywnych Niemiec — a tymczasem wystarczy porównać wizytę w Berlinie (należy tu rozumieć wizytę Mussoliniego w Berlinie) i w Paryżu (wizyta angielskiej pary-

królewskiej). Myśmy musieli chronić naszych gości przed kwiatami — powiedział min. Goebels — a inni przed zgnyłymi jajami.

5) dla Niemiec istnieje teraz tylko jedno hasło: „być silnym, zachować siłę na okres, kiedy trzeba będzie się bronić i zwyciężyć”.

6) Niemcy nie mobilizują, żeby po tym udekorować oddziały kwiatami, jak po 7-letniej wojnie (aluzja do Czechosłowacji) — Niemcy nie potrzebują tak tanich efektów,

7) czy nie jest cudem, że prosty plutonowy (Adolf Hitler) za jął miejsce Hohenzollernów i Habsburgów?

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł nasz najukochańszy mąż, ojciec, brat, zięć, szwagier i wuj

B. P.

## Mojżesz Kacnelson

przeżywszy lat 40

współwłaściciel gimnazjum I. Kacnelsona w Łodzi.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi dziś, we wtorek, dn. 2 b. m. o godz. 4 pp. z domu przedpogrzebowego w Łodzi.

STROSKANA RODZINA

## Rocznica stracenia zabójców Dollfussa

była obchodzona w Wiedniu niezwykle uroczysto

WIEN, 1 sierpnia. (PAT). Czwarta rocznica stracenia Planetty i Holzwebera, skazanych na karę śmierci w procesie o zabójstwo kanclerza Dollfussa obchodzona była przez partię narodowo-socjalistyczną w sposób bardzo uroczysty. Na gro-

bach Planetty i Holzwebera złożono wieńce, przy czym na cmentarzu wartość honorową pełnił członekowie wiedeńskiej SS.

WIEN, 1 sierpnia. (PAT). Na mocy zarządzenia gauleitera Globotschnika zabronione zostaje na okres do 31 sierpnia

zwoływanie zgromadzeń i urządzanie wszelkich imprez partyjnych. Zarządzenie to ma na celu umożliwienie wycieczki członkom partii narodowo-socjalistycznej po ich dotychczasowej działalności.

# Estetyczny i nowoczesny wygląd miasta

## wpływa decydująco na nastrój i dusze jego obywateli

### Gmach urzędu wojewódzkiego — klamrą zamykającą reprezentacyjną dzielnicę Łodzi

W dniu wczorajszym przed mikrofonem rozgłośni łódzkiej wygłosił niezwykle ciekawą prelekcję na temat budowy gmachu urzędu wojewódzkiego w Łodzi kpt. dypl. Kazimierz Kowalski, zastępca naczelnika wydziału społeczno-politycznego w łódzkim urzędzie wojewódzkim. P. kpt. Kowalski, tym razem zabrawł głos, nie jako wysoki urzędnik administracji, ale jako szczerzy łódzianin, który miasto to ukochał i chciałby, by zajęło ono wreszcie właściwe miejsce w rządzie miast polskich.

Łódź jest miastem fatalnie rozplanowanym. Dawni gospodarze Łodzi czy to nie przewidując ogromnego wzrostu miasta, czy też nie dbając o przyszłość, nie zatroszczyli się o przygotowanie planu regulacyjnego, takiego, by uczynił zadość wszelkim wymogom rozwijającego się stałego wielkiego ośrodka przemysłowego Polski. Stąd też po objęciu naszego miasta przez prawych gospodarzy, stanęły przed nimi trudne zadania naprawy stanu poprzedniego i tworzenia pod staw pod przyszłą rozbudowę.

A trudności było wiele. Łódź zbudowana jak niewielkie prowincjonalne miasto, o wąskich, ciasnych ulicach, bez placów, parków i przewidzianych planowo rejonów przyszłej rozbudowy, musi być jakoś dostosowana do obecnych wymogów wielkiego centrum przemysłowego i administracyjnego. Przy tym am-

bicją obecnych gospodarzy jest również nadanie Łodzi charakteru miasta nowoczesnego, estetycznie rozbudowanego, zapewniającego obywatelom nie tylko możliwie najlepsze warunki zamieszkania, pracy i komunikacji, lecz także i zadowolenia z piękną w rozplanowaniu ulic, placów, parków i zieleni oraz przez odpowiednie usytuowanie i architektonicznie piękne rozwiązania gmachy publiczne i prywatne. Przecież wiadomo, że sam stan miasta, jego piękność czy brzydota, obfitość zieleni czy też szare bez wyrazu ulice, szerokie place czy też ciasnota zaułków i natłok brzydkich domów mieszkalnych, czy też szeregi estetycznych, nowoczesnych bloków lub willi oraz piękne gmachy o monumentalnych wymiarach — to wszystko wpływa decydująco na nastrój i charakter miasta, na dusze jego obywateli.

## Zainteresowanie regulacja

To też nie dziwnego, że u nas w Łodzi wyrabia się powoli coraz większe zainteresowanie obywateli sprawami regulacji i rozbudowy miasta. Trzeba też przyznać, że dotąd zrobiono dużo, bardzo dużo. Może fakt ogromnego postępu Łodzi nie rzuca się w oczy stałym jego mieszkańcom, wobec tego, że zmiany te zachodzą powoli, przez co są trudniej dostrzegalne, lecz wystarczy powrócić do Łodzi po kilkuletniej nieobecności, by spostrzec odrazu, że ta o złej sławie Łódź jakoś się zmieniła, że różni się bardzo od tej, którą kilka lat temu opuściliśmy. Trudno wyliznąć wszystkie dodatnie zmiany, są zbyt liczne i każdy — o ile zada sobie nieco trudu — łatwo je stwierdzi.

Zajmiemy się dzisiaj jednym fragmentem podciągnięcia Ło-

dzi do wyglądu wielkiego ośrodka polskiego.

Jak wiadomo Urząd Wojewódzki Łódzki nie posiada dotąd własnego gmachu i mieści się w wynajętym budynku, dawnym pałacu Poznańskich. Niedogodność tego budynku dla celów biurowych oraz zasada by urzędy państwowe znajdowały się w budynkach państwowych, spowodowały, że Min. Spraw Wewnętrznych postanowiło wybudować dla Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi specjalny gmach. Przy decyzji tej M. S. Wewn. uwzględniło również potrzeby miasta, chciało by gmach Urzędu Wojewódzkiego przyczynił się do podniesienia stanu estetycznego, by unowocześnił Łódź i dodał jej wyrazu wielkomiejskiego.

## Zadanie konkursu

Jako miejsce, gdzie gmach Urzędu Wojewódzkiego miał sta-

nąć, wybrano parcelę miejską przy Placu Dąbrowskiego. Przy

## Tancerka z Warszawy

### popelniła samobójstwo w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ, 1 sierpnia. (Tel. wł.). Z drugiego piętra na bruk wyskoczyła ponosząc śmierć na miejscu tancerka kabaretowa **Jadwiga Zmijewska**, zamieszkała w Warszawie (Bernardyńska 36).

Ostatnio Zmijewska poważnie zachorowała na płuca i lekarze polecieli jej kilkumiesięczny odpoczynek. W tym celu przyjechała do Bydgoszczy i za-

mieszkała u swego dawnego impresaria Migdalskiego (Grunwaldzka 5/9).

Krytycznego dnia była ona na imieninach swej koleżanki i nie nie wróżyło, że po powrocie do domu odbierze sobie życie.

Denatka w pozostawionym liście pisze, że popelnia samobójstwo, gdyż widzi zbliżającą się nędzę, spowodowaną jej chorobą.

## Katastrofa samochodowa

### na szosie Ostrów—Kalisz

OSTRÓW, 1. 8. (PAT). Dzisiaj rano wydarzyła się na szosie Ostrów—Kalisz w pobliżu kościoła w Skalmierzycach katastrofa samochodowa.

Zdążający w stronę Kalisza samochód osobowy z niewyjaśnionych na razie przyczyn wpadł na przydrożne drzewo i rozbił

się. Z jadących wewnątrz wozu doznali ciężkich obrażeń ziemianin z Rogaszyce p. A. **WEŻYK** oraz Anna **BOHMAN**.

Weżyk przewieziony do szpitala zmarł, nie odzyskawszy przytomności. Pozostali pasażerowie oraz szofer wyszli z wypadku bez uszczerbku.

## KURACJA JODOWA

### w GOCZALKOWICACH-ZDROJU G. ŚL.

(2 godz. z Krakowa, 1 godz. z Katowic). Najsilniejsza w Polsce solanka jodo-bromowa, borowina, wodolecznictwo, inhalatorium — elektroterapia, kuchnia dietetyczna.

Tanie kuracje ryczałtowe.

Prospekty wysyła Zarząd.

okazji postanowiono rozwiązać zagadnienie urbanistyczne tego placu.

Rozpisano w kwietniu bieżącego roku przez Stowarzyszenie Architektów Rzeczypospolitej Polskiej konkurs na rozplanowanie i ukształtowanie placu imienia gen. H. Dąbrowskiego oraz na projekt gmachu dla Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego. Zadania konkursu były następujące:

— po pierwsze — rozwiązanie komunikacji miejskiej na placu z uwzględnieniem przebiegu głównych arterii komunikacyjnych, a więc o kierunku północ-południe ulicą dr. Sterlinga i Targową (która będzie przedłużona do placu przez tereny kolejowe) oraz o kierunku wschód-zachód ulicą Narutowicza i Cegielnianą.

Nadto rozwiązanie komunikacji lokalnej na placu w związku z budynkami przy nim sytuowanymi t. j. dojazdów, postojów pojazdów, ruchu pieszego itp.

— po drugie — ukształtowanie plastyczne całości placu t. j. właściwe rozplanowanie i urządzenie jego powierzchni, skomponowanie zabudowania ścian placu ze specjalnym uwzględnieniem strony zachodniej, gdzie parcela zachodnia od ul. Cegielnianej była przeznaczona pod budowę Urzędu Wojewódzkiego.

— po trzecie — zaprojektowanie gmachu Urzędu Wojewódzkiego.

W terminie wpłynęło 12 prac.

## Nagrodzony projekt

Sąd konkursowy, któremu przewodniczył, w zastępstwie nieobecnego Wojewody Henryka Józewskiego, prezydent m. Łodzi — Mikołaj Godlewski, po rozpatrzeniu nadesłanych projektów, przyznał 5 nagród. Pierwszą inżynierom architektom Stanisławowi Albrechtowi i Januszowi Alchimowiczowi z Warszawy, drugą — inż. arch. Maciejowi Nowickiemu i Romanowi Soltyńskiemu z Warszawy, trzecią — inż. arch. Juliuszowi Zórawskiemu i Tadeuszowi Miazkowi z Warszawy, czwartą a — inż. arch. Bolesławowi Maliszowi i Stefanowi Reychmanowi z Gdyni oraz nagrodę czwartą b — inż. arch. Jerzemu Wierzbickiemu z Warszawy.

Trudno tutaj oceniać wszystkie prace wyróżnione. Trzeba stwierdzić jedynie, że wszystkie one stały na wysokim poziomie, wszystkie rozwiązywały zagadnienie szeroko, monumentalnie.

Zajmiemy się projektem oznaczonym pierwszą nagrodą, jako mającym największe szanse zrealizowania. Wygląd zewnętrzny projektu gmachu jest znany, gdyż podany był przez prasę miejscową. Ciekawe jest natomiast samo usytuowanie budynku i rozplanowanie placu gen. Dąbrowskiego. Wprawdzie warunki konkursu przewidywały ustawienie gmachu na wyznaczonej parceli, jednak dopuszczano również i wysunięcie lub cofnięcie budynku poza linię regulacyjną. Autorzy przyję-

li koncepcję zajęcia parceli na część gmachu, a część wysunęli na sam plac. Zdawałoby się, że takie rozwiązanie nie jest dogodne, Łódź placów posiada niewiele, więc zajmowanie ich jest niekorzystne dla miasta. Biorąc jednak pod uwagę, że bryła części gmachu ustawionej na placu jest stosunkowo nieduża, że za-

część ulicy Cegielnianej, że plac estetycznie przez takie rozwiązanie bardzo wiele zyskuje i co może najważniejsze, że stwarza się piękną i rozległą perspektywę od nowego dworca kolejowego, który ma stanąć w przyszłości przy przedłużonej ulicy Targowej — stwierdzimy, że szkoda z racji zajęcia części placu jest pozorna.

## Ongiś i dziś

Projekt ten wiąże się doskonałe z całością projektowanego urządzenia rejonu dworcowego. Pamiętamy jeszcze te czasy, gdy tory kolejowe dochodziły aż do ulicy Sienkiewicza. Miejsce obecnego Domu Pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego zajmowały składy z węglem, a nad ulicą Kilińskiego znajdował się wstrętny, żelazny wiadukt. Wszystko to już zniknęło, zniknęła też kompromitująca Łódź uliczka dojazdowa od dworca do ul. Kilińskiego. Mamy piękny skwer na miejscu dawnych magazynów kolejowych.

To jest dopiero pierwszy etap rozwiązania rejonu przydworcowego. Przewiduje się w najbliższych latach dalsze prace. Dwo-

rzec osobowy ma być przesunięty na wschód do ulicy Targowej, która dociągnięta będzie aż do placu gen. Dąbrowskiego. Zyskuje się przez to cały dzisiejszy teren dworca i magazynów kolejowych. Jest to przestrzeń duża. Projekt urządzenia tej przestrzeni przewiduje stworzenie dalekich perspektyw od nowego dworca na zachód w kierunku Domu Pomnika, na północ ulicą Targową i poprzez plac gen. Dąbrowskiego na budynek Urzędu Wojewódzkiego. Tereny pokolejowe częściowo mogą być zabudowane pięknymi gmachami, tutaj projektuje się ewentualnie przyszły monumentalny teatr miejski i częściowo skwery, kwietniki.

## Dzielnica reprezentacyjna

Jeżeli połączymy to z już dziś rozbudowującą się dzielnicą w końcu ulicy Narutowicza, uzupełnimy obecnie wznoszonym gmachem Wolnej Wszechnicy Polskiej w perspektywie ulicy P. O. W. — to skonstatujemy powstanie harmonijnie z sobą związanej całości jakby nowej, pięknej dzielnicy reprezentacyjnej Łodzi. Nowy gmach Urzędu Wojewódzkiego będzie jednym z kluczów zamykających to rozwiązanie.

Naturalnie są to projekty, wymagające wielu warunków do ich zrealizowania, ale przecież każda rzecz wykonana zaczyna się od projektów. Wola opinii społeczeństwa łódzkiego, energia i praca władz miejskich, poparcie czynników rządowych to

są czynniki, które do realizacji pięknych planów doprowadzą. I tego, o którym mówimy i innych na terenie całego naszego miasta.

Decyzja co do budowy gmachu Urzędu Wojewódzkiego jeszcze nie zapadła, najbliższe dni nam przyniosą wieść o zatwierdzeniu projektu i rozpoczęciu prac.

Ufajmy więc, że nowy krok ku upiększeniu naszego miasta i podniesieniu go do poziomu nowoczesnych wymagań będzie niedługo uczyniony. Za nim nastąpią inne i my łódzianie nie będziemy już narażeni na występowanie sarkastycznych uwag o naszym brzydkim brudnym i szarym rodzinnym mieście.

## Piętnastolatka!

### Temat, który wstrząsnął opinią całego świata!

Kino „Palace” występuje dziś z premierą niezwykle wartościowego filmu.

Ten wartościowy film daje jeszcze więcej, niż obiecuje tytuł.

Problem jest istotnie ciekawy. Porusza on kwestię ustosunkowania się dorastających dziewcząt do rodziców, ilustruje tragedię podlotka w niebezpiecznym wieku, opanowanego głodem miłości, żyjącego w ciągłym stanie podniecenia i rozłi steryzowania, nabierającego jak najgorszych cech charakteru...

Rodzice zajęci oboje: ojciec robieniem interesów, a matka opieką nad instytucjami, modystką i fryzjerem, nie mieli czasu dla własnego dziecka, które zdali na „opiekę” służby.

„Piętnastolatka” — to film, pełen tragicznych konfliktów, pełen miłości i cierpienia, interesujące studium psychologiczne.

Problem, poruszony w tym filmie, jest obecnie bardziej aktualny, niż kiedykolwiek, a przebieg dramatu piętnastolatki

daje dużo do myślenia. Film ten polecić należy gorąco zarówno starszej jak i młodszej generacji.

„Piętnastolatka” przemawia szczerością swych uczuć, bezpośredniością wzruszeń 15-letniej dziewczyny, głównej bohaterki filmu, rzuconej samopas w otchłań egoizmu, erotyki i złej pojętej pruderii. Ukazuje ona również w całym swym jaskrawym realizmie świat psychiki dzisiejszej młodzieży.

Reżyseria i gra na bardzo wysokim poziomie.

Główną atrakcją filmu jest Bonita Granville, którą podziwialiśmy w filmie „Ich troje”. Jest to bezwzględny i ciekawy talent.

„Piętnastolatka” przez swój ciekawy temat i świetną grę Bonity Granville świeci tryumfy największego powodzenia na całym świecie.

Dzisiejsza premiera w kinie „Palace” oczekiwana jest z wielkim zainteresowaniem.

Felieton

o przyjaźni

Poprosiłem mego kochanego przyjaciela Emila, aby do mnie przyszedł. Emil powiedział, iż byłoby lepiej gdybym ja przyszedł do niego. Na moją cześć chciał zaprosić księżniczkę egipską. Odpowiedziałem, aby przyszedł do mnie, a ja go odwiedzę, nie zaproszę nikogo innego, abyśmy mogli spędzić ten wieczór na intymnej pogawędce. Zachwalał zalety swego wina. Ja chwaliłem wdzięk mego urządzonego wodociągowego, bowiem prawdziwa przyjaźń nie potrzebuje oparów alkoholu. Tak długo zapraszałem się, aż się pokłóciliśmy. To jest prawdziwa przyjaźń.

Wierność jest śmiercią wszelkiej przyjaźni. Dusimy się poczuciem, że tylko o wrogach wolno nam źle mówić. A przecież naszych przyjaciół znaliśmy o wiele lepiej.

Względem ludzi, którzy są nam sympatyczni, zachowujemy się z wyszukaną uprzejmością. Wobec przyjaciół nie zadajemy sobie nawet tego trudu.

Mój przyjaciel, Eugeniusz, ożenił się z kokietką. Musiał znieść niejedną. Jako mądry człowiek, w ciągu wielu lat znosił adoratorów, którzy jako wrogowie przychodzili do jego domu i wywoływali duchowe zaburzenia. Jego taktyka była słuszną, gdyż dzięki cierpliwości i wytrwałemu się robieniu wyrzutów, udało mu się znów przywrócić spójność duchową, od którego w życiu wiele zależy. Tylko w jednym wypadku okazał się energicznym. Gdy waga oko jego żony spoczęła na nim, jego najbliższym przyjacielu. Oświadczył odrazu żonie z niezwykłą energią, której nie mogła się nawet przeciwstawić:

— To jest mój przyjaciel, — i tym nie będziesz mnie zdradzała. Nie wiem, jakie zalety ma to, jeżeli żony zdradzają nas z obcymi, lub obojętnymi nam, mężczyznami. Lecz wiem, że ów człowiek nie pościł ze mną po przyjacielsku.

W trzech krytycznych chwilach mego życia, mój przyjaciel, Wiktor, okłamał mnie i zdradził. Nigdy nie rozmawiałem z nim na ten temat. Ale na jego plecach, opowiadam każdemu, kto chce słuchać, że jest to fakt. To zatkowo ludzie słuchają tego z przyjemnością, a po tym mówią, że to bardzo nieładnie, tak mówić o przyjacielu. O wiele przyzwoiciej jest rozmówić się z przyjacielem w cztery oczy, a milczeć wobec ludzi. Jeżeli nie powiem, że jest on łotrem, w jaki sposób ludzie poznają szlachetność mego miłżenstwa?... A jeżeli zrobię Wiktorowi najgorsze wyrzuty: stracę przyjaciela.

SLING.

PRZEJAZDY INDYWIDUALNE

do

- FRANCJI
- ITALII
- JUGOSŁAWII
- ŁOTWY
- NIEMIEC
- ANGLII
- SZWECJI
- CZECHOSŁOWACJI
- RUMUNII
- BUŁGARII

załatwia najszybciej

Wagons-Lits / Cook

ul. Piotrkowska Nr. 68.

ZAPISZ SIĘ NA CZŁONKA ŁÓDZKIEGO TOWARZYSTWA PRZECIWZĘBRACZEGO.

# Śmieszne przesady rasowe

## rodzą nieporozumienia i wielkie tragedie

Londyn, w sierpniu.

W czasie ostatnich wyborów do parlamentu południowo - afrykańskiego pewien plakat wyborczy odegrał szczególną rolę, a mówiąc ściślej wokół tego plakatu rozpalili się namiętności. Pewien holender z pochodzenia, niejaki Vennicker, z zawodu agent handlowy, ale z „artystycznymi” skłonnościami, postanowił pomóc pędzlem wojującej partii dr. Mellona, walczącej przeciwko wszystkim i wszystkiemu: przeciwko żydom, przeciwko Anglikom, przeciwko murzynom i przeciwko rządowi Herzoga i Smithsa.

Holender wybrał dla swych wyczynów artystycznych najdramatyczniejszy i najdelikatniejszy temat z życia Afryki Południowej: mieszane małżeństwo między czarnymi i białymi. Narysował napół rozwalony dom czarnego męża z żoną, jego białą żonę, oraz dwoje dzieci — białą dziewczynkę i czarnego chłopca.

Mellon ucieszył się z rysunku i rozplakatował go w całej Afryce Południowej. Tego samego dnia cała biała Afryka zaczęła oburzać się i protestować — a białe kobiety w pierwszym rzędzie.

Można to było oczywiście przewidzieć. Każdy, kto był w Afryce Południowej wie, że biali i tak ustosunkowują się tu nader wrogo do murzynów. W ani jednym kraju na świecie granica między czarnymi i białymi nie jest przeprowadzona tak bezwzględnie, jak w Afryce Południowej. Jeśli biała kobieta nawet zakocha się na śmierć w urodzonym murzynie, to i tak jeszcze nie może wyjść za niego zażam. Prawo nie pozwala. Pozamałżeńskie sto-

sunki między białą kobietą i murzynom są również niemożliwe, bowiem i w tym wypadku prawo przewiduje surowe kary.

W pogoni za reklamą przedwyborczą dr. Mellon zaryzykował zbyt wiele i musiał za to zapłacić klęską wyborczą. A obecnie zapłacił za swój rysunek i nieszczęsny artysta. Nie mógł wytrzymać protestów i oburzenia, jakie wywołał jego obrazek, oraz powszechnego potępienia, z jakim spotykała się jego osoba, i zasirzył się.

W swym liście przedśmiertnym napisał:

„...życie moje stało się nieznośne. Postanowiłem skończyć z nim, ponieważ śmiertelnie obraziłem południowo - afrykańskie kobiety”.

Londyn również wydawał sąd w sprawie problemu mieszane małżeństwa. Nie w kampanii przedwyborczej, lecz w sądzie. Londyński Sąd Najwyższy poświęcił 20 posiedzeń rozpatrzeniu sprawy, która powstała z małżeństwa Anglika z chinką.

Dr. Sidney Harland, jeden z najwybitniejszych brytyjskich fachowców bawelnianych, został w roku 1929 mianowany przez brytyjskie - towarzystwo bawelniane dyrektorem laboratorium w Trinidadzie. Zawarł kontrakt na 12 lat z pensją 1.400 funtów rocznie i bezpłatnym mieszkaniem. Wszystko szło jak najlepiej do roku 1935. Harland wypełniał swą pracę, był wybitnym członkiem niewielkiej kolonii europejskiej w Trinidadzie, składał wizyty, pił whisky i przyjmował gości u siebie.

Małżeństwo jego z Angielką okazało się nieszczęśliwe i żona jego, przebywająca w Anglii, za-

żądała rozwodu. Wedle praw angielskich dla otrzymania rozwodu (obecnie ustawodawstwo i pod tym względem zostało nieco rozszerzone. Przyp. Red.) trzeba dowieść zdrady jednej ze stron. I wedle obyczajów angielskich, mąż zwykle bierze na siebie nieprzyjemną rolę figurowania w sądzie w charakterze oskarżonego o zdradę małżeńską.

Jako prawdziwy gentleman dr. Harland zaprosił do swego domu w Trinidadzie chinkę lekkich obyczajów. O umówionej godzinie dwaj świadkowie zastali w jego sypialni chinkę w negliżu i Harlanda w pyjamie. W ten sposób uzyskano dowody i pani Harland otrzymała rozwód w 1932 roku.

Rozwody są rzeczą zwykłą w naszych czasach. Nikt nie interesował się ani w Londynie, ani w Trinidadzie, czy Harland naprawdę zdradził swą żonę, czy też nie. Był on nadal pożądanym gościem na wszystkich przyjęciach i zabawach.

Ale nagle dr. Harland dokonał „okropnej” rzeczy. Ożenił się w roku 1934 ze swą asystentką — chinką. Cała biała kolonia Trinidadu, a przynajmniej sfery, nadająca ton, były oburzone. Żółta żona białego uczonego! Czy potrafią przeżyć tę hańbę białe żony Europejczyków z Trinidadu, jeśli na jakimś przyjęciu znajdują się nagle tuż obok żółtołicej pani Harland.

Początkowo znaleziono proste wyjście: przestano zapraszać Harlanda na przyjęcia. Niech siedzi w domu ze swą chińską żoną. Ale Harland nie przemilczał sprawy i zaczął domagać się wyjaśnień. Wówczas zwolniono go ze stanowiska.

Przed sądem londyńskim roz-

patrywana była skarga Harlanda przeciwko brytyjskiemu towarzystwu bawelnianemu za zerwanie kontraktu i domagająca się odszkodowania z tego tytułu. Towarzystwo wiedziało, że Londyn to nie Trynidad i że przed sądem angielskim nie ma nadziei odegrania się na chińskiej żonie Harlanda. Czy żona jest chinką, czy buszmenką, kontrakt na 12 lat jest kontraktem, którego nie wolno zrywać bezkarnie.

Zmobilizowano do pomocy wszelkiego rodzaju zarzuty co do moralności i przyzwoitości Harlanda. Towarzystwo twierdziło, że został on zwolniony nie za to, że się ożenił z chinką, a za to, że żył ze swą przyszłą żoną jeszcze przed ślubem i za to, że w ogóle przyjmował u siebie „kolorowe” kobiety.

Proces trwał 20 dni. Nieszczęśliwi sędziowie przysięgli byli do tego stopnia zmordowani, że sędzia zwolnił ich na 10 lat od obowiązków sędziów przysięgłych.

Ale Londyn to nie Trynidad. Potępiony przez „opinię publiczną” kumoszek trynidadzki dr. Harland wygrał proces w sądzie londyńskim. Zwolnienicy czystości białej rasy będą musieli zapłacić kilka tysięcy funtów, oraz koszty sądowe.

Ar As.

GRAND-KINO

Pocz. 4 pp.

Dziś wspaniała premiera!

Wiecznie nowa, najpiękniejsza operetka świata

„CNOTLIWA ZUZANNA”

Krynica czarujących melodii!

W rol. głównych: MEG LEMONNIER HENRI GARAT

## Premier, który zaginął

Niefortunna podróż szefa rządu kanadyjskiego

W Montrealu panowało wielkie zaniepokojenie o losy zaginionego premiera kanadyjskiego Mitchel Hepburna. Premier wyruszył w podróż samolotem w towarzystwie dwóch wybitnych finansistów Johna Parisa Bickbella z Toronto i Bernarda Smitha z Nowego Jorku.

Samolot wystartował, kierując się na Juno w Alasce, jednakże w oznaczonym czasie nie przyleciał na miejsce. Miejscowość, nad którą musiał przelatywać premier i jego towarzysze, jest jedną z najdzikszych, przy tym jest poprzecinana prawie niezbadanymi górami. Wobec tego zrozumiał był niepokój, gdy w ciągu 12 godzin nie było żadnej wiadomości o samolocie. Bazy powietrzne w Alasce i w Kolumbii brytyjskiej



PREMIER KANADYJSKI HEPBURN.

otrzymały rozkaz wyruszenia natychmiast na poszukiwanie zaginionego premiera.

Ale właśnie w tej chwili nadeszła wreszcie depecha, że samolot szczęśliwie wylądował w Carcrose, niewielkim miasteczku po drodze w Juno. Samolot wpadł w gęstą mgłę, a ponieważ w tych warunkach dalszy lot ponad mało znanymi okolicami był niebezpieczny, przeto pilot postanowił lądować.

Wyprawa premiera, jak się obecnie wyjaśniło, miała na celu zbadanie nowych złóż piasku złotodajnego. Hepburn nie jest jeszcze starym człowiekiem, ma zaledwie 42 lata. Wybił się przed 12 laty, kiedy został wybrany do parlamentu kanadyjskiego. Do tego czasu był farmerem.



„PALACE”

Pocz. 4 pp.

DZIŚ PREMIERA!

Wielka atrakcja zagranicznych ekranów!

PIĘTNASTOLATKA

Tragedia 15-letniej dziewczyny, którą opanował głód erotyczny!

W r. tyt. nowa gwiazda ekranu BONITA GRANVILLE



LORDA BLAKENEY

JUŻ JUTRO w kinie „EUROPA”

# Bilans akcji upiększania Łodzi

## Dotąd wykonano 75 -- 80 procent przewidzianych remontów



PODEJRZANE.

— Enilu, w twoim grzebieniu widzę jakiś długi wies!

### Wiadomości bieżące

**DYZURY APTEK.** — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sadowskiej - Dancerowej, Zgierska 63, W. Groszkowskiego, 11 Listopada 15, T. Karłina, Piłsudskiego 54, R. Rembielińskiego, Andrzejka 28, J. Chądzyńskiej, Piotrkowska 165, E. Millera, Piotrkowska 46 G. Antoniewicza, Pabianicka 56, J. Unieszowskiego, Dąbrowska 24-a

**CHOROBY ZAKAZNE.** — W tygodniu od dnia 24 do dnia 30 ub. m. zanotowano w Łodzi 9 wypadków zachorowań na dur brzuszny, 14 na płoniec, 10 na odrę, 7 na różkę, 5 na krztusiec, 4 zakażenia pętlowe, 6 pokąsanych przez psy, podejrzane o wściekliznę, oraz 4 wypadki zachorowań na czerwonkę

### Burza z piorunami przeszła nad Wieluniem

Nad Wieluniem i okolicą przeciągnęła w niedzielę nawałnica z piorunami, przy czym wskutek uderzenia piorunów zanotowano trzy wypadki spalenia się zabudowań.

We wsi Dietrzykowice, tejeż gminy piorun uderzył w zagrodę Emila Jelni. Spłonęła stodoła ze zbiorami oraz obora i szopa.

We wsi Mokrska Wola pod Wieluniem piorun spowodował pożar w zagrodzie Józefa Grzędowskiego. Zniszczona została stodoła i szopa.

W kol. Zalew piorun wywołał pożar w zagrodzie Bolesława Nieckowskiego, gdzie spaliła się całkowicie zagroda.

Również w samym Wieluniu w kilku punktach miasta uderzyły pioruny, jednak szczęśliwym zbiegiem okoliczności oberżała się bez wypadków.

**CASINO** Emocja!  
Napięcie!

**POWRÓT ARSENA LUPINA**  
Znakomita komedia sensacyjna  
W r. gł. Melvyn Douglas  
Virginia Bruce

**STWORZENIE ŚWIATA.**  
Do Piotrusia przyszedł z wizytą jego kolega. Chłopiec pokazał mu wszystkie swe skarby, wszystkie zabawki, wreszcie dzieci zaczynają oglądać książkę z obrazkami z opisem stworzenia świata. Na pierwszym obrazku widać Adama i Ewę. Chłopcy uważnie przyglądają się ilustracji.  
— Która z nich jest Ewa? — pyta wreszcie młodociany gość.  
— Ech, ty durniu — oburza się Piotruś. — Jakże ci mogę powiedzieć, jeśli oboje są nieubrani!

W dniu wczorajszym w gabinecie p. starosty grodzkiego, dr. H. Mostowskiego, odbyła się konferencja prasowa, poświęcona bilansowi akcji upiększania miasta.

Na wstępie konferencji p. starosta Mostowski wyjaśnił, że akcja prowadzona jest od końca maja w ścisłym porozumieniu z inspekcją budowlaną.

— Dziś, kiedy minęło już kilka miesięcy — mówi p. starosta — możemy zestawić sobie obraz tego, co uczyniono. Muszę zaznaczyć, że „najcięższym“ elementem w czasie przeprowadzania akcji był wielki przemysł. Początkowo opierał się, aż w końcu bardzo powoli przystąpił do robót. Średni przemysł i średni właściciele nieruchomości spisali się nieźle, natomiast najlepiej i najszybciej wykonał pracę drobni właściciele nieruchomości. — Najlepszym sprawdzianem tego jest fakt, że tylko ci właśnie dostali dyplomy uznania, podczas gdy ani jeden dyplom nie przypadł wielkim i średnim posiadaczom.

Od maja do chwili bieżącej

skontrolowaliśmy 20.444 posesji łódzkich z tej naprawdą imponującej cyfry wezwano do przeprowadzenia remontu właścicieli 17.949 posesji. W tym czasokresie dokonano 7.927 remontów domów, 5.575 ustępów, 5.615 śmietników. Ponadto odremontowano 5070 zabudowań gospodarskich. W tym samym czasie odnowiono i przealutowano 8.308 parkanów oraz postawiono 5.272 siatek drucianych.

Praca nasza nie dotyczyła jednak tylko samych fasad domów. Objęliśmy naszą akcją również podwórza i stwierdzić mogę, że we wspomnianym czasokresie wyłożono kamieniem polnym 1086 podwórz, a 559 pokryto asfaltem lub betonem.

Obecnie idziemy dalej. Przystępujemy do usuwania z podwórza szpeczących budek i komórek, w których niejednokrotnie, niestety, mieszkają nawet ludzie. Dlatego też wydałem zarządzenie organom policyjnym, by zbyt pochopnie nie nakazywały rozbiórki komórek, a przed tym komunikowały się z inspekcją budowlaną. Od dnia

dzisiejszego funkcjonować będą specjalne komisje, w skład których wchodzić będą przedstawiciele inspekcji budowlanej, wydziału przemysłowego i starostwa. Komisje te kontrolować będą podwórza i dbać będą w pierwszym rzędzie o usunięcie składów żelastwa, budek itp.

Mówi się w Łodzi b. wiele o karach, które nakładało starostwo grodzkie na opieszalych. Mogę wyjaśnić, że do 25 czerwca nie nakładaliśmy wogóle kar, a od tego czasu wydaliśmy 691 orzeczeń karnych. W tej liczbie skazaliśmy w 367 przypadkach na grzywny od 50 do 2.000 zł. (w jednym wypadku nawet 3 tysiące), 301 osób ukaraliśmy aresztem od 5 dni do 3 miesięcy i wreszcie 23 osoby skazano na odbycie kary łącznej. Wiele z tych kar darowałem, nawet bez odwołania się skazanych do drugiej instancji. Czynie to w tym wypadku, gdy skazani wykonali swe prace w wyznaczonym terminie.

Jeżeli chodzi o kwestię społeczną, o zatrudnienie bezrobot-

nych, to mogę stwierdzić, że akcja nasza pozwoliła na zatrudnienie 11963 wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych robotników.

W czasie trwania akcji porządkowej wydaliśmy 130 dyplomów uznania dla tych, którzy samorzutnie przystąpili do remontowania swych posesji. Obecnie wydana będzie druga seria dyplomów uznania w liczbie od 150 do 200. Poza tym przedstawiliśmy do Krzyża Zasługi 124 dozorców domowych i 45 właścicieli nieruchomości.

Mogę stwierdzić, że w Łodzi wykonano od 75 do 80 procent przewidzianych remontów. — Poza własnością prywatną — nie instytucje państwowe — remontują swe budynki, jak i ministerstwo sprawiedliwości, więzienia łódzkie, przy czym wyszło już rozporządzenie o sianiu barierek na chodnikach wojskowość przystąpiła do remontu koszar i więzienia na ul. Kraszewskiego i plotu na bruku WKS; Elektrycy łódzki odnowiła całkowicie — estetycznie swoje gmachy — jest miejskie wykonanie, wreszcie i władze kolejowe przystąpiły do koniecznych remontów.

Co się tyczy gmachów fabrycznych, to te, które są wybudowane z klinkieru lub szlachetnej cegły będą mogły zachować swój kolor czerwony, jednak będą musiały być odświeżone, wybudowane zaś z cegły zwykłej będą musiały być tynkowane.

Po staroście, dr. Mostowski zabrał głos: kierownik inspekcji budowlanej inż. Kopeć, który podkreślił prace remontowe dokonane przez samorząd łódzki, a więc odnowienie gmachu rady miejskiej i zmycie zabiegowego budynku, starego ratusza, w którym mieści się muzeum im. Bartoszewiczów.

Na zakończenie konferencji p. starosta podkreślił, że użyciem jego jest, by targowiska łódzkie nabrały europejskiego wyglądu by stragany były jednolite i wreszcie dodał, że zarząd miejski w Łodzi został wezwany przez władze administracyjne do uregulowania sprawy ustępów publicznych.

Co się tyczy boisk sportowych, to p. starosta wyjaśnił, że jeśli chodzi o ogrodzenia, to w tym wypadku ze względu na publiczny charakter imprez, od bywających się na tych boiskach, zezwolił na jednolity parkan, a nie na siatki druciane.

Na tym konferencja została zakończona. (Q).

## Inspekcja mieszkaniowa działa!

### Do niej należy się zwracać w kwestiach spornych co do remontu lokali

Niejednokrotnie zdarzają się wypadki nieporozumień i sporów pomiędzy właścicielami nieruchomości a lokatorami na tle braków w mieszkaniach odnajmowanych lokatorom.

Powodem takich sporów bywają najczęściej zniszczone w mieszkaniu drzwi, okna, sifity, podłogi, urządzenia kanalizacyjne - wodociągowe itp.

Lokatorzy mieszkań, wyczerpawszy środki interwencji u wła-

ścicieli nieruchomości, zwracają się z interwencją przeważnie do inspekcji budowlanej zarządu miejskiego.

Ze względu na to, iż wszelkie sprawy, związane z naprawą uszkodzonych mieszkań, zajmo-

Kobiety po wielokrotnych ciążach uzyskują nader łatwe i bez trudu wypróżnienie oraz prawidłową przemianę materii przez używanie codziennie pół szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa. Zapyt. Wasz. lek.

wanych przez lokatorów, nie wchodzi w zakres kompetencji inspekcji budowlanej w tego rodzaju kwestiach spornych należy odnosić się do organu właścicielskiego, a mianowicie inspekcji mieszkaniowej, istniejącej przy wydziale zdrowia zarządu miejskiego w Łodzi przy ul. Narutowicza 65, która wszelkie sprawy zgłaszane do niej załatwia w trybie postępowania administracyjnego.

## Gwałt na dwunastoletniej

### Zwyrodnialca, Józefa Szymczaka wczoraj aresztowano

W lesie konstantynowskim przechodnie znaleźli onegdaj wieczorem nieprzytomną dwunastoletnią dziewczynkę.

Jak się po tym okazało była to Mania W., córka letnika. Kiedy przywrócono ją do przytomności, dziewczynka ze łzami w oczach opowiedziała, że padła ofiarą ohydnej napaści i gwałtu. Spacerowała sama w lesie, gdy zbliżył się do niej jakiś młody człowiek, który zapropono-

wał jej podarowanie grzybów, które z nim razem zbierze. Nie przeczuwając nic złego dziewczynka dała wabić się w gąszcz lasu, gdzie nieznany jej osobnik powalił ją na ziemię i zgwałcił. Gdy nieszczęśliwa zaczęła krzyczeć, zwyrodnialec zakneblował jej usta.

O ohydnych napadzie zawiadomiono policję, która wszczęła dochodzenie. Zostało ono u-

wieńczone pomyślnym wynikiem. Jeszcze wczoraj jeden z funkcjonariuszy policji zatrzymał w lesie podczas zbierania grzybów jakiegoś osobnika, którego rysopis zgadzał się z tym, który podała ofiara gwałtu. — Przyciśnięty do muru przyznał się do popełnienia przestępstwa. Osobnikiem tym okazał się mieszkaniec Konstantynowa, 20 letni Józef Szymczak (Ewangelicka 15). Zwyrodnialec osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowno - śledczych.

## „Bostonka“ już jest w Łodzi

### Kiedy nastąpi otwarcie muzeum pamiątek po Marszałku Piłsudskim

Jak nas informują, w dniu wczorajszym nadeszła z Londynu do Łodzi maszyna drukarska t. zw. „Bostonka“, na której w swoim czasie Józef Piłsudski, podczas swej pracy konspiracyjnej w naszym mieście, odbywał redagowanego przez siebie nielegalnego „Robotnika“ w domu przy ul. Piłsudskiego, dawniej Wschodniej nr. 19.

Maszyna ta sprowadzona została z Londynu jako eksponat, który umieszczony zostanie w muzeum pamiątek po Marszałku Piłsudskim w Łodzi przy ul. Piłsudskiego 19.

W chwili obecnej „Bostonka“ znajduje się w wydziale oświaty i kultury zarządu miejskiego. Autentyczność „Bostonki“ nie została w stu procentach ustalona.

Według wszelkiego jednak prawdopodobieństwa, sprowadzona maszyna drukarska jest właśnie tą, na której Piłsudski w okresie walk rewolucyjnych z caratem, odbijał „Robotnika“.

„Bostonka“ jest jednym z głównych eksponatów przyszłego muzeum, obok autentycznych egzemplarzy nielegalnego „Robotnika“ z okresu bytności i pracy Józefa Piłsudskiego w Łodzi.

Atrakcją muzeum będzie również odrestaurowane i doprowadzone do pierwotnego wyglądu mieszkanie Piłsudskiego na pierwszym piętrze.

Otwarcie muzeum nastąpi prawdopodobnie w dwudziestolecie odzyskania Niepodległości.

**DO JUGOSŁAWII**

indywidualne paszporty na okres 2 miesięcy, a kredyty, zniżki kolejowe

załatwia

**POLTOUR**

Polskie Biuro Podróży Sp. Akc.  
ŁÓDŹ, TRAUĞUTTA 2. TEL. 107-86.

Po krótkich cierpieniach zmarła w dniu 1 sierpnia 1938 r.

B. P.

# Gustawa z Herszenbergów WOLFOWA HALBERSTADT

o czym zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

**Córki, Syn, Zięciowie, Bracia i Rodzina**

O dniu pogrzebu nastąpią oddzielne zawiadomienia.

## Ludowcy przeciw ordynacji wyborczej

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dwóch miejscowości w województwie łódzkim, w których odbyły się wybory do samorządów, ludowcy przeciwko nowej ordynacji wyborczej do samorządów.

W Katowicach okręgowy komitet Str. Lud. powziął taką uchwałę, wzywając jednocześnie do rozwiązania sejmiku i senatu.

W Krakowie nadzwyczajny powiatowy zjazd Str. Lud. uchwalił rezolucję, która w ostrych słowach zwraca się przeciwko nowej ordynacji samorządowej.

Tymczasem postanowiono na obchód 15 sierpnia zaprosić przedstawicieli PPS i Str. Prac.

## 600 tysięcy dzieci jest bez szkoły Rozszerzenie opieki nad fizycznym i moralnym zdrowiem młodego pokolenia jest palącym nakazem chwili

Od okresu wojny, kiedy na terenach polskich rozgrywała się wielka akcja ratownicza na rzecz dzieci, pozbawionych przez wojnę dachu nad głową i ogniska rodzinnego, sytuacja zmieniła się nie do poznania. W niepodległym państwie polskim zorganizowano wielkie działy pracy wychowawczej i opiekuńczej, a stowarzyszenia społeczne prowadzą liczne instytucje dla dzieci. Opieka rodzinna i opieka społeczna funkcjonują, robiąc wielkie postępy.

Akcja higieny i opieki (żłobki fabryczne) jest wzorem dla wielu innych krajów. Jednak w Polsce przybywa rocznie mniej wię-

cej około 900.000 dzieci, a warunki gospodarcze i niejednorodny poziom zamożności oraz kultury na wielkich obszarach kraju utrudniają zarówno osiągnięcie idealnego stanu wychowania jak należytej ilości szkół oraz zdrowotnej i moralnej opieki nad dziećmi. Mamy około 12 milionów dzieci w wieku do lat 14, a pod opieką około 270 stowarzyszeń, mających na celu opiekę nad dziećmi i młodzieżą znajduje się zaledwie 50.000 dzieci.

Jeszcze wciąż 600.000 dzieci jest bez szkoły.

Mamy ok. 5 milionów dzieci w wieku do lat 7, a w r. ub. w 1715 przedszkolach było zaledwie 87.000 dzieci, zaś żłobków istnieje dotychczas zaledwie 45.

Gdy do tych cyfr dodamy jeszcze inne, obrazujące śmiertelność wśród dzieci (na 950.000 urodzin żywych w r. 1932 zmarło w pierwszym czteroletcu 200 tysięcy), przestępczość nieletnich (w r. 1935 — 23.000, a w r. 1936 — 36.000 nieletnich skazanych) oraz przerażającą cyfrę 28 samobójstw w roku ubiegłym wśród dzieci w wieku od 10 — 14 lat, zdajemy sobie sprawę, jak doniosłym i palącym aktualnym zagadnieniem jest rewizja stosunku świata dorosłych do dzieci i rozszerzenia opieki zarówno nad fizycznym jak i moralnym zdrowiem dziecka.

Z miłości dla dziecka i zainteresowania jego dołą i niedołą wypłynęła w stowarzyszeniu b. uczestników walk o szkołę polską inicjatywa zwołania pierwszego ogólnopolskiego kongresu poświęconego sprawie dziecka w Polsce, kongresu, którego komitet organizacyjny będzie instytucją stałą, pilnującą realizacji najważniejszych postulatów w tej dziedzinie.

Kongres ten odbędzie się w Warszawie na jesieni w dniach od 2 — 4 października.

Weźmie w nim udział razem około 2.000 osób: nauczyciele, rodzice, kapłani, lekarze, działacze na polu opieki społecznej i wychowania oraz przedstawiciele około 100 stowarzyszeń.

Protęktorat nad kongresem objął pan Prezydent Rzeczypospolitej, zaś w Komitecie honorowym widnieją nazwiska najpierwszych w kraju obywateli

„OFIARA, DANA ŻEBRAKOWI, NIE PRZYNOŚI KORZYŚCI SPOŁECZEŃSTWU“.

(pp. Marszałkowska Aleksandra Piłsudska, Prezydentowa Maria Mościcka, premier gen. dr. Felicjan Sławoj-Składkowski, minister opieki społecznej Marian Zyndram-Kościałkowski, minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego prof. Wojciech Świętosławski).

Komitetowi wykonawczemu przewodniczy b. minister opieki społecznej gen. dr. Stefan Hułki.

W ramach kongresu otwarta zostanie wielka (1000 m. kw. powierzchni) wystawa, która w plastyczny sposób zobrazuje sytuację dziecka w Polsce, komitet kongresu zaś, pragnąc spopularyzować zagadnienia te wśród najszerszych rzesz spo-

łeczniostwa, wydaje w nakładzie 100.000 egzemplarzy popularną broszurę bogato ilustrowaną p. t. „Dola i niedola naszych dzieci“, która sprzedawana będzie po 30 groszy.

Należy jeszcze dodać, że obrady kongresu nie będą nosić charakteru teoretycznego, ale obydwie główne tematy obrad: zagadnienie stosunku do dziecka świata dorosłego i praw dziecka (do szkoły, do zdrowia, do wypoczynku etc.) ujęte będą jak najbardziej rzeczowo i praktycznie. Kongres musi bowiem w pierwszym rzędzie zwrócić powszechną uwagę na sprawę dziecka w Polsce, nabierającą ostatnio cech palącej aktualności.

## Układ w przemyśle dzianym

Delegacja strajkujących murarzy wyjechała do Warszawy

Na jutro, dn. 3 bm. wyznaczona została do inspekcji pracy obustronna konferencja w sprawie zawarcia umowy zbiorowej w łódzkim przemyśle dzianym. Jak wiadomo, wyłoniona niedawno komisja mieszana, ustaliła szczegółowy tekst umowy, która ma właśnie jutro być zaakceptowana przez pełnomocników stron i ostatecznie podpisana.

Jak slychać, związki zawodowe po podpisaniu umowy, zamierzają wszcząć na terenie ministerstwa opieki społecznej starania w kierunku nadania umowie mocy powszechnej.

Delegacja związku zawodowego murarzy, zrzeszonych w „Pra-

cy“ wyjechała w dniu wczorajszym do Warszawy, celem interweniowania w przedmiocie unormowania stawek zarobkowych murarzy, zatrudnionych przy robotach kanalizacyjnych.

Władze miejskie wyraziły zgodę na podwyższenie dniówek dla murarzy, jednakże postawiły warunek, aby pracowali oni na akord.

Na ten warunek murarze nie zgodzili się, domagając się, aby ustalona stawka stosowana była bez żadnych zastrzeżeń.

Tymczasem strajk murarzy nadal trwa, a likwidacja jego zależy od wyniku interwencji na terenie czynników rządowych w stolicy.

## Na plaże Italii PRZEZ BUDAPESZT

ABBAZIA, LIDO, GRADO, RICCIONE  
i MONTE CAITNI

wycieczki 13/8 i 23/8

## NAKOŁO EUROPY AUTOKAREM

15/8

„Święto jesieni“ w Palestynie

## P. B. P. ARGOS

Łódź, Piotrkowska 60, tel. 104-00

## Bank Kupiecko-Kredytowy Sp. w Łodzi, ul. Piotrkowska 29

przyjmuje wkłady i lokaty na najdogodniejszych warunkach i przy korzystnym oprocentowaniu.

Tajemnica wpłat ustawowo zagwarantowana.

## Wydział ewidencji zmieni lokal

Rejestr cudzoziemców, przebywających w Łodzi

Jak się dowiadujemy, wydział ewidencji ludności zarządu miejskiego w Łodzi czyni obecnie starania w kierunku zmiany lokalu. Codziennie okienka wydziału ewidencji, mieszczącego się przy ulicy Zawadzkiej 11 w dość szczyplym lokalu, są oblegane przez setki i tysiące mieszkańców. Szczególnie wielki tłok panuje w biurach tego wydziału w sezonie letnim w czasie którego wszyscy mają do załatwienia różne formalności, związane z wyjazdem na wycieczki.

Obecne warunki lokalowe wydziału ewidencji przy stałym wzroście czynności tego resortu, nie odpowiadają wymaganiom organiza-

cyjnym tego bodajże najruchliwszego (po wydziałach opieki i zdrowia) wydziału magistratu.

W myśl rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych o centralnej ewidencji cudzoziemców, wydział ewidencji ludności już od dłuższego czasu prowadzi rejestr cudzoziemców, przebywających w Łodzi. Wykazy nazwisk cudzoziemców dostarczane są wraz z kartami meldunkowymi miejscowym władzom administracyjnym.

Ciekawe jest, że wydział ewidencji prowadzi również specjalną statystykę osób, zmieniających wy-

## Haleczka, dłuto i zegarek na czele pozostawionych w tramwajach przedmiotów

W lipcu b. r. podróżni pozostawili w tramwajach łódzkich następujące przedmioty:

5 papierośnic, 2 pędzle, skarpetki, 92 p. rękawiczek, łopate, czapki, plandeki, 3 taski, naboje, 8 p. pantofli, torby płócienne, 12 koszul, 4 kapelusze, 19 portmonetek, 3 ołówki, 26 parasoli, haleczkę, pudełko tytoniu, filizankę, piłkę, kożuszek, 6 beretów, binokle, 3 teczki, 3 grzebienie, 4 fartuchy, instalacje elektryczne, 2 p. okularów, 2 dzieciinne sukienki, 7 kluczy, szpulki drewniane, 3 p. pończoch, 2 suknie, 9 ko-

szków, 3 zapalniczki, nuty, 2 pary butów, 3 wieczne pióra, gwoździe, swetr, rolka papieru, klisze rentgenowskie, 2 derki, zabawki dziecięce, materiał, 5 odkrytek, butelkę denaturatu, 2 kielnie, dewizkę, popielniczkę, sznur, 2 szczytki gumowe, pelerynkę, dłuto, scyzoryk, walizeczkę, termos powloczkę, broszkę, 2 książki, zegarek, abonament na 100 przejazdów.

Prawi właściciele mogą zgłosić się po odbiór tych rzeczy w biurze dyrekcji tramwajowej.



# Krwawa bójka na zabawie

## miedzy przedstawicielami swiata podziemnego a policja

Dwuch policjantów poranionych nożami przewieziono do szpitala. — Awanturnicy zepchnęli broczącego krwią posterunkowego do stawu. — 7 osób aresztowano

W parku nad sławem Stefańskiego w Rudzie Pabianickiej doszło w dniu wczorajszym do krwawej awantury, której bohaterami byli przedstawiciele swiata podziemnego, a mianowicie dobrze znany policji nożowiec i awanturnik, Jan Grabowski oraz wielokrotnie karany za różne przestępstwa Władysław Kaleta.

Według uzyskanych przez nas informacji, w parku odbywała się zabawa, urządzona przez komitet budowy kościoła. Wśród licznie zebranej publiczności znaleźli się wspomniani wyżej awanturnicy. Jak stwierdzili na oczni obserwatorzy zajścia, o-haj pill przez cały wieczór wiele alkoholu.

Zachowanie się obu pijaków zwróciło ogólną uwagę, bowiem zaczęli oni przechod-

nić, prowokując stale awantury.

W pewnym momencie awanturnicy posprzeczali się z sobą i Grabowski po pijanemu wyrzucił swego towarzysza, Kaletę z terenu zabawy.

Dalszy ciąg sprzeczki rozegrał się w alei między stawami, gdzie doszło do krwawego zajścia. Po stronie każdego z pijanych opryszków stanęli koledzy ludzkie podejrzanej reputacji.

W gnieniu oka w rękach mętów zabłysły ostrza noży. — Rozpoczęła się zacięta bójka.

W tej właśnie chwili na miejsce przybył posterunkowy policji, który usiłował rozdzielić walczących, pijanych awanturników.

Interwencja jednakże nie poskutkowała, a w dodatku policjant pełniący nożem w brzuch padł na ziemię, po czym został przez zbirów wrzucony do stawu.

Na pomoc nadbiegł drugi policjant, lecz i on został nożem ugodzony w rękę.

Krwawa bójka trwałaby jeszcze dłużej, gdyby nie zaalarmo-

wany oddział policji, który obezwładnił awanturników i aresztował 7 z pośród nich.

Nazwiska aresztowanych trzy mane są na razie w tajemnicy.

Rannych policjantów przewieziono do szpitala. Na miejscu został również opatrzony przez pogotowie trzeci ranny, niejaki Michalak.

Do Rudy Pabianickiej wyjechali wczoraj prokurator i komendant policji powiatowej, którzy zarządzili na miejscu szczegółowe dochodzenie.

### Na ławie oskarżonych

## Więził własną siostrę chcąc w ten sposób pozbyć ją spadku

Sąd grodzki rozpatrywał w dniu wczorajszym b. ciekawą sprawę. Jako oskarżycielka wystąpiła Antonina MICHALSKA, zaś jako oskarżony jej rodzony brat, Roman Michalski.

Michalska oskarżyła brata o znęcanie się nad nią i niewypłacenie spadku po ojcu. W świetle aktu oskarżenia sprawa przedstawia się następująco:

Przed niedawnym czasem zmarł ojciec Michalskich. Przed śmiercią napisał on testament, w którym wprawdzie wyraźnie powiedział, iż spadkobiercą jego majątku ma być syn ale podkreślił przy tym, że spadek może być wyłączną jego własnością tylko pod warunkiem, że będzie opiekował się siostrą i ją utrzymywał.

Roman Michalski nie dotrzymał warunków testamentu. Nie tylko,

że nie utrzymywał siostry, ale więził ją w mieszkaniu, znęcał się nad nią i morzył głodem, dając widocznie do zgładzenia jej, by w ten sposób przestała korzystać z dobrodziejstw spadku. Przypadkowo sąsiedzi Michalskich wykryli miejsce

więzienia Antoniny Michalskiej i dzięki nim odzyskała ona wolność.

Wczoraj sąd przesłuchał kilku świadków, sąsiadów więzionej przez brata kobiety. Ze względów formalnych sprawę odroczone na inny termin.

## Echa pochodu 1-majowego

### 3 osoby skazane za wnoszenie nielegalnych okrzyków

W dniu 1 maja r. b. podczas prze-marszu pochodu socjalistycznego, wywiadowcy służby śledczej zwrócili uwagę na kilku osobników, krzyczących tuż za socjalistami, którzy wnosili niedozwolone okrzyki.

Przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Przejazd wywiadowcy aresztowali owych osobników, którymi okazał

się: L. Zylberberg (Pomorska 14), Ch. Pacanowski (Narutowicza 11) oraz B. Cukrowicz (Narutowicza 7).

W dniu wczorajszym wszyscy trzej odpowiadali przed referatem karnym starostwa grodzkiego w Łodzi, który w wyniku rozprawy skazał ich po 2 miesiące bezwzględne-go aresztu.

## Likwidacja 2 domów schadzek

### Aresztowano 5 osób. — Mieszkania opieczetowano

Przed kilku tygodniami władze policyjne zlikwidowały dom schadzek, mieszczący się przy ul. Wolberskiej 40 na parterze, którego właścicielami byli Jerzy i Maria WIENEROWIE. Zostali oni ukarani przez sąd. Po wyjściu na wolność weszli oni w porozumienie ze swoim sąsiadem, mieszkającym w tymże samym domu na IV piętrze. Kapelusznikiem i prowadzili w jego mieszkaniu w dalszym ciągu dom schadzek.

Powiadomiona o tym IV brygada wydziału śledczego delegowała na miejsce wywiadowców, którzy w dniu wczorajszym po wylegitymowaniu spotkanych na miejscu parok przystąpili do opieczetowania mieszkania i aresztowali małżeństwo Wiener oraz Kapelusznika.

## P. Miller ponosi odpowiedzialność

### za przejechanie córeczki p. starosty Denysa

W dniu wczorajszym starosta powiatowy mgr. Denys powrócił do zdrowia po kilkunastodniowej chorobie i objął urzędowanie.

Po zapoznaniu się z całością kształtem spraw i wydaniu odpowiednich decyzji, p. starosta Denys w dniu wczorajszym w godzinach wieczornych udał się na urlop dwutygodniowy do Jastarni do swej córeczki, która, jak wiadomo, w ubiegłym tygodniu uległa nieszczęśliwemu wypadkowi, a m. jak już donosili-

Wszystkich osadzono w areszcie do dyspozycji sędziego śledczego.

IV brygada wydziału śledczego w Łodzi otrzymała drogą poufną wiadomość o istnieniu domu schadzek przy ul. Południowej 38.

Na powyższej zasadzie wydział śledczy delegował na miejsce kilku funkcjonariuszy, którzy w dniu wczorajszym wkroczyli do mieszkania Heleny BRYKER, gdzie zastali kilka parok.

Po wylegitymowaniu wypuszczono wszystkich poza jedną kobietą, na wolność. Mieszkanie zostało opieczetowane, zaś właścicielkę domu schadzek aresztowano.

W wyniku wszczętego dochodzenia ustalono, że Brykerowa jest kochanką znanego policji łódzkiej sutenera, Mojżesza GRYNBERGA.

my została przejechana przez prywatny samochód, prowadzony przez łodzianina Millera.

Dochodzenie ustaliło, że Miller ponosi całkowitą odpowiedzialność za wypadek.

Jak się obecnie dowiadujemy stan córeczki starosty Denysa, która uległa złamaniu prawej rączki i prawej nóżki, poprawił się znacznie.

P. starostę zastępować będzie wicestarosta powiatowy p. Henryk Czerwiński.

## Gaz świetlny i jodyna

### Podwójne samobójstwo młodej służącej

Wczoraj o godz. 12 w południe w mieszkaniu przy ul. Bandurskiego 8 targnęła się na życie 21-letnia służąca, Helena Kostrzewa.

Służąca udała się w nieobecności chlebodawców do kuchni, gdzie odkręciła kurki od gazu świetlnego. — Następnie, jak stwierdzono, zażyła większą dawkę jodyny i położyła się do łóżka, oczekując śmierci. Młoda kobieta zmarłaby zapewne, gdy

by nie to, iż sąsiedzi zwrócili uwagę, iż z mieszkania wydobywa się zapach gazu świetlnego. Wyważono drzwi i uratowano samobójczynię. Młoda służąca dawała już słabe znaki życia. — Pogotowie Czerwonego Krzyża przewiozło ją do szpitala ubezpieczalni w stanie b. groźnym.

Przyczyny rozpaczliwego kroku nie ustalono. Zachodzi przypuszczenie, iż tłem samobójstwa jest zawód miłosny.

## EUROPA

Pocz. 4. 6. 8. 10

Dziś po raz ostatni!

Wielka sensacja!

## Wyspa skazańców

Film osnuty na tle życia słynnego Al Capone'a

## Sukces łódzkich kelnerów

### na zawodach zręczności w Wiśle

W Wiśle odbyły się zawody zręczności i sprawności kelnerów, polegające na przebyciu 3-kilometrowej trasy z tacą, na której ustawione zostały dwie szklanki i butelka.

Konkurs polegał na przebyciu trasy bez rozlania płynu ze szklanki. W konkursie wzięło udział również dwóch łódzkich kelnerów, a mianowicie Franciszek Frank i Aleksy Awdiejew.

P. Frank, który startował w trzeciej klasie (od 35 do 45 lat) zajął w tej grupie pierwsze miejsce, a zarazem osiągnął najlepszy czas 18.55, dystansując pod tym względem nawet młodsze grupy. Awdiejew w drugiej klasie zajął trzecie miejsce.

Zawodom przypatrywało się 10 tysięcy osób.

### WYSTĘPY ARTYSTYCZNE

W „LA FOURCHETTE”

W popularnym ogrodzie-restauracji „La Fourchette” (Piotrkowska 53), cieszącym się dużą i zasłużoną frekwencją, występuje począwszy od dnia wczorajszego, ulubieniec Warszawy i Łodzi, znany artysta stołecznej „Żydowskiej Bandy”, Menasz Oppenheim. Artysta ten zdobył sobie reputację jednego z najlepszych pieśniarzy, to też występy jego w ogrodzie „La Fourchette” ściągają już pierwszego wieczoru wielu miłośników jego talentu. Program przyjęty został przez publiczność frenetycznymi oklaskami.

Występy M. Oppenheima odbywają się codziennie od 8 do 11 wiecz. Ilość miejsc ograniczona. Należy podkreślić, że wstęp do ogrodu jest zupełnie bezpłatny.

## RADIO

### DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

- 6.20 Muzyka z płyt i gimnastyka
- 7.15 Koncert poranny w wyk. ork.
- 12.03 Audycja południowa
- 12.25 Audycja „Idziemy na wycieczkę” (z Łodzi)
- 13.45 Utwory M. Rimskiego Korsakowa
- 14.20 Muzyka obiadowa
- 15.15 Audycja dla dzieci starszych: „Na dziedzińcu gwar”
- 16.00 Orkiestra salonowa
- 17.00 „Rola okręgu łódzkiego w ogólnym dorobku gospodarczym” — pogadanka — wygl. Roman Jaworski
- 17.15 Muzyka taneczna
- 17.35 Kwadrans poetycki grupy literackiej „Osnowa”
- 18.00 „Tęcza w błocie” — pogadanka —
- 18.10 Koncert z Krzemienia
- 19.10 „Na Murman” — fragment z książki Zdzisława Chrzastkowskiego
- 19.30 Pogadanka aktualna
- 19.40 „Z kraju kwitnącej wiśni” — koncert rozrywkowy
- (W przerwie koncertu: „Baśń japońska” w oprac. K. Plucińskiego)
- 20.55 Pogadanka aktualna
- 21.10 „Z albumu „Śląskiej pozytywki” —
- 22.05 Koncert rozrywkowy

### AUDYCJE ZAGRANICZNE

KALUNDBORG (1250)

21.25 Muzyka fińska: Madetoja Okonfuoko, suite nr. 1. Merikanto — suite Kyllikis Rov.

LONDYN (342)

20.00 Msza H-moll Bacha

PARYŻ (1648)

20.15 „Ptaki” — komedia Arystofanesa muzyka Auric

PARYŻ (432)

20.30 „Cachapres” — opera Casadesusa

MEDIOLAN (421)

21.00 „Orfeusz” opera Casella i „Kochanek w pułapce” opera Pedrollo.

„IDZIEMY NA WYCIECZKĘ”

Oto tytuł audycji, którą nada Rozgłośnia Łódzka w dniu 2 sierpnia o godzinie 12.25 na wszystkie rozgłośnie P. R. w opracowaniu red. Romana Romfurmańskiego. Będzie to audycja słowno - muzyczna na temat wycieczek rolniczych. Reżyseria Władysława Turzańskiego.

TEATR LETNI

Dziś, jutro i pojutrze o godz. 8.30 ostatnie trzy przedstawienia znakomitej sztuki Zygmunta Nowakowskiego „Gałązka rozmarynu”.

Wkrótce wchodzi na afisze Teatru Letniego komedia Marlowa „Złoty wiek rycerstwa”, której dowcipna akcja rozgrywa się częściowo współczesnie a częściowo w groteskowym średniowieczu. Reżyseria Z. Biesiadeckiego.

## Wczoraj w Łodzi...

Przy ul. Kolejowej 49 36-letni Franciszek BRUDNIEWSKI uległ zatruciu wskutek spożycia nadmiernej ilości alkoholu. W czasie ataku białej gorączki zdemolował mieszkanie i przeniósł się do sąsiedztwa. Brudniewskiego obezwładniono i przewieziono do szpitala.

27-letni Jan STEFANIAK (Braska 12), uległ przy Al. Unii porażeniu słonecznemu.

Bezrobotna Michalina LUKOWSKA (Rokicińska 121) usiłowała popełnić samobójstwo przez zażycie większej dozy amoniaku. Stan jej jest b. ciężki.

Z rusztowania, ustawionego przed domem przy ul. Narutowicza 24 spał murarz, 34-letni Józef ZAREMBA (Jagiellońska 36), odnosząc ogólne obrażenia cieleśne.

Taki sam wypadek zdarzył się na ul. Piotrkowskiej 275 z 29-letnim Michałem ZALRZEWSKIM, z zawodu murazem (Wyższa 30). Obu przewieziono do szpitala.

Do policji wpłynęło zameldowanie na Kazimierza BUFALLA, zam. w Chojnach, który po spożyciu kolacji w restauracji przy ul. Sanockiej 27, odmówił zapłaty z braku pieniędzy.

Kazimierz WARSZAWSKI (Młynarska 84) został w czasie sprzeczki pokłuty nożami przez braci Ignacego i Zenona KUBIAKÓW. Tego ostatniego policja aresztowała.

Powracający ze spaceru w Julianowie Karol STAWOSZYŃSKI (Zgierska 101) został pobity flaszką od piwa przez Wacława PIETRASZYŃSKIEGO (Brzezińska 10).

Józef WOJTCZAK, kelner, okradziony został w mieszkaniu Władysławy BYKOWSKIEJ (ul. Strz. Kanowskich 29), dokąd przybył w charakterze gościa z wizytą.

Chain BRAJTSZTAJN, krawiec (Rybna 15) zameldował policji, że syn jego 19-letni Moszek skradł mu z mieszkania kilka par spodni, worek odpałków i inne przedmioty.

## Sąd starościński skazał:

Abrama GLIKSMANA (Kilińskie go 45) na 10 zł. grzywny z zamianą na 2 dni aresztu za nielegalne noszenie mundurka organizacji „Brith Trampeldor”.

Wolfa GERSZA, bez stałego miejsca zamieszkania, na 1 miesiąc leżwiędnego aresztu za posiadanie narzędzi złodziejskich. Narzędzia te znaleziono przy nim podczas rewizji osobistej, przeprowadzonej na ulicy przez wywiadowcę.

## W osłabionym składzie jedzie dziś do Wenecji bokserska reprezentacja Polski

W dniu dzisiejszym bokserska reprezentacja Polski wyjeżdża do Wenecji na mecz międzypaństwowy z Italią.

Reprezentacja jedzie osłabiona brakiem Rotholca, który bawi w Paryżu i do Poznania na obóz nie przyjechał i bez Pisarskiego, o kontuzji którego donosiśmy. Ósemkę tworzą: Jasiński, Sobkowiak, Czortek, Kowalski, Koleczyński, Szulczyński, Szymura i Piłat.

Horoskopy w spotkaniu z włochami są więc nie bardzo różowe. Zawodnicy co prawda przez ostatnie kilka dni przeszli bardzo intensywny trening i to na świeżym powietrzu, nie mniej jednakże, wbrew twierdzeniu miarodajnych osób, forma — jeżeli chodzi o całość zespołu — nie budzi pełnego zadowolenia w rachubach.

Włosi tymczasem odbyli ostatnią próbę przed meczem z Polską, bijąc Francję 13:3.

Francuzi nie wygrali ani jednego, remisowali trzy spotkania. Tylko dwu francuzów z pośród tych, którzy walczyli w Warszawie, weszło w skład reprezentacji: Grandjean w półśredniej, który tak dobrze walczył z Koleczyńskim, przegrał z Binazzim. Perrier w wadze muszej, którą łatwo wygrał z Jasińskim, przegrał z Paesanim. Inne wyniki: kogucia Paoletti (Wł.) bije Fayaud, piórkowa Mangiaro (Wł.) remisuje z Montane, lekka Projeli (Wł.) bije Richarda, średnia Serra (Wł.) remisuje z Grante, półciężka Mannucchi (Wł.) remisuje z A. Copin, ciężka Paoletti bije L. Copin.

## Trzy łodzianie w reprezentacji Polski

Skład reprezentacji lekkoatletycznej pań na zawody Polska Niemcy został już ustalony i wygląda następująco: 100 m. — Walasiewiczówna, Książkiewiczówna; 200 m. — Walasiewiczówna, Kałużowa; skok w dal — Walasiewiczówna i Słomczewska (Łódź); skok wzwyż — Wiśniewska — Felska; 80 m. przez płotki — Felska — Romanowska; kula — Flakiewiczowa, Ceizikowa i ew. Wajsówna; dysk — Wajsówna, Ceizikowa, wzgl. Gackowska; oszczep — Kwaśniewska i Balcerkiewiczówna; sztafeta 60, 80, 100 i 200 — Książkiewiczówna, Gawrońska, Kałużowa i Walasiewiczówna.

Również Niemcy zestawiły skład na mecz z Polską: 100 — Krauss, Albus; 200 — Krauss, Voigt; 800 płotki — Gelius, Dempe; wzwyż — Ration, Friedrich; w dal — Mauermayer, Praets; kula — Mauermayer, Schroeder; dysk — Mauermayer, Sommer; oszczep — Gelius, Matthes; sztafeta — Gelius, Albus, Krauss, Voigt.

## Kusociński trenerem w Belgii?

W Brukseli krąży pogłoski, że klub belgijski Beerschot, którego trenerem był przez dłuższy czas Heliasz ma się zwrócić do Kusocińskiego z propozycją przyjazdu do Belgii w charakterze trenera tego klubu.

## Mussolini gratuluje zwycięzcę „Tour de France”

Mussolini przesłał wczoraj gratulacje włoskiemu zwycięzcy Tour de France Gino Bartali. Kolarz za swoje zwycięstwo otrzymał wysokie odznaczenie.

# Wielki sukces Nojego w Londynie

## Polak bije elitę długodystansowców świata na 3 mile angielskie

Wczoraj rozegrane zostały w Londynie przy pięknej i upalnej pogodzie wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem czołowych lekko-

atletów 17 państw Europy i Ameryki. Zawody nazwane przez prasę angielską „londyńską olimpiadą lekkoatletyczną“ wywołały niebywałe zainteresowanie i

zgrupowały na stadionie White City przeszło 50 tys. widzów.

Z Polski startowali w tych zawodach Noji i Gierutto. Wielki sukces, największy w swojej

karierze sportowej, odniósł Noji zajmując pierwsze miejsce w biegu na trzy mile angielskie (4.827 mtr.), bijąc elitę długodystansowców świata. Przeciwnikami polaka byli włoch Beviacqua, Anglik Emery i Ward, Amerykanin Rice, duńczyk Siefert i Węgier Igloi. Prowadzenie obejmuje natychmiast po starcie słynny rekordzista duński Siefert, który prawie przez cały czas znajduje się na czele. Na dwa okrążenia przed końcem biegu finiszuje włoch Beviacqua, pociągając za sobą znajdującego się na dalszym miejscu Nojego.

Na ostatnim okrążeniu Noji ostrym sprintem wysuwa się na czoło i kończy bieg przez nikogo niezagrożony w czasie 14:23,5 sek. Drugie miejsce zajął włoch Beviacqua w czasie 14:25,8, 3) Anglik Emery, 4) Amerykanin Rice, 5) Anglik Ward, 6) duńczyk Siefert, 7) Węgier Igloi.

Noji tłumaczy osiągnięcie sto sunkowo słabego czasu tropikalnym upałem. Poza tym brak finiszu i węgry Szabo, który podobno nie jest obecnie w formie osłabiło również nieco konkurencję. Nie mniej pokonanie tak wybitnych zawodników jest olbrzymim triumfem polskiego długodystansowca.

Daleko gorzej powiodło się drugiemu zawodnikowi polskiemu Gieruttie. W rzucie kulą zajął on trzecie miejsce wynikiem 14,33,8 m. Pierwszym był bezkonkurencyjny obecnie Estończyk Kreek, który osiągnął 15,84,9, a drugim był Amerykanin Ryan 15,69.

W rzucie dyskiem Gierutto nie odegrał żadnej roli zajmując 6-te miejsce rzutem 43,28 mtr. Pierwsze miejsce zajął włoch Oberweger rzutem 50,29 przed Amerykaninem Levy.

## Ł.K.S. gra dziś z Jugosławią

### Zapowiada się ciekawy mecz

W dniu dzisiejszym na stadionie Ł.K.S. rozegrany zostanie międzynarodowy mecz piłkarski między czołowym zespołem Jugosławii, zdobywcą pucharu i trzeciego w mistrzostwach państwowych, S. K. Jugosławią a Ł. K. S.

Jugosłowianie, mimo iż w rozegranych dotychczas w Polsce dwóch meczach z Ruchem i Polonią nie uzyskali spodziewanych sukcesów, to jednak reprezentują wysoką klasę, gdyż mają w swych szeregach kilku zawodników o głośniejszych nazwiskach i stałych reprezentantów barw w spotkaniach reprezentacyjnych. Mimo porażki z Ru-

chem, Jugosławię wypadła na ogół dobrze, zespołowo i technicznie była nawet lepsza od gospodarzy. Napad doskonale zgrany przeprowadzał płynne akcje, wspomagane przez ofensywnie grających skrajnych pomocników, łamał się jednak na dobrze grającej obronie gospodarzy. Pomoc gości to najlepsza część drużyny. Grając przez cały czas mecz niezwykle pracowicie, zarówno w ofensywie, jak i defensywie, była ona dla napadu Ruchu twardym murem. Obrona była tylko słabsza i mniej pewna, bramkarz natomiast był bodajże najlepszym graczem w drużynie.

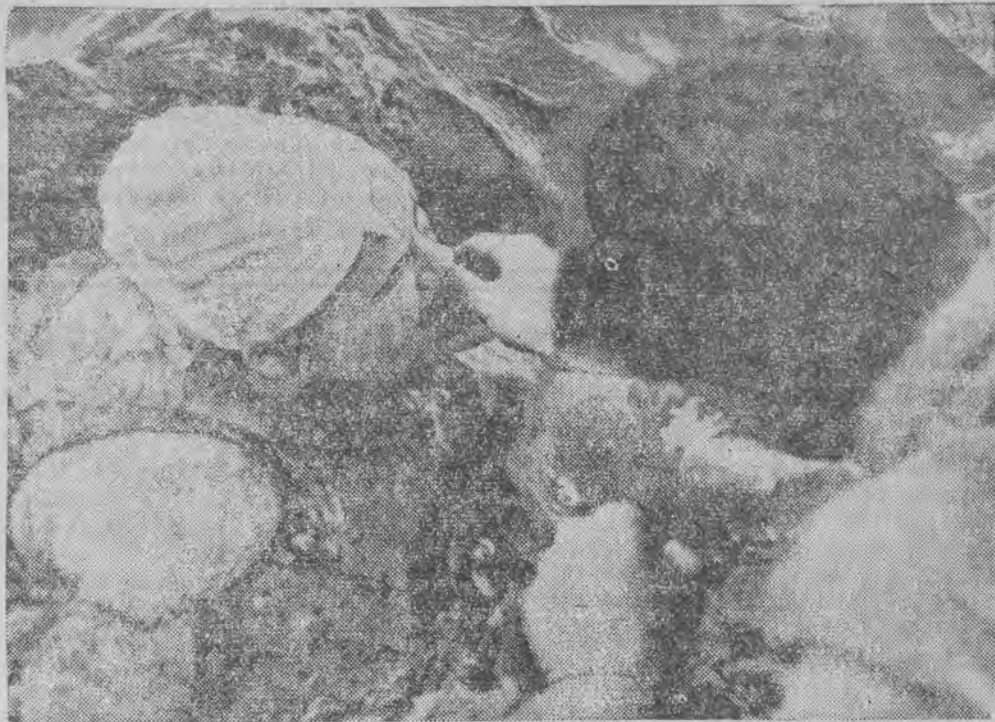
I rzecz dziwna, Ruch, który wypadł mniej korzystnie pod względem technicznym, wygrał spotkanie, dzięki lepszej taktyce i kolosalnej ambicji. Należy również przyjąć, że Jugosławię zechce się w Łodzi zrehabilitować za porażkę Śląska.

Z drugiej strony Ł.K.S. dążyć będzie również do zwycięstwa. Ł. K. S. wystąpi do meczu w przebudowanym składzie następującym: Andrzejewski — Gałęcki, Karasiak — Tadeusiewicz, Koczewski, Rudnicki — Miller, Lewandowski, Szerbiński, Olsza i Król, wzgl. Stolarski.

Początek meczu o godz. 17-ej.

## Przy dźwiękach jazzu przepłynęła

### Bałtyk z Danii do Niemiec 19-letnia Jenny Kammergaard



Jenny Kammergaard podczas pływania.

Młodziutka duńska pływaczka Jenny Kammergaard, która po przepłynięciu w r. ub. Kattagatu otrzymała przewisko Jenny Kattegaat, dokonała teraz nowego zdumiewającego wyczynu. W czasie 41 godzin (!) udało się jej przepłynąć przestrzeń 45 km. z Gjedser w Danii do wybrzeża niemieckiego koło Elmenhorst, na zachód od Warnemuende.

19-letnia pływaczka wystartowała w środę wieczorem z Gjedser i podążała trasą kursującego tam promu kolejowego. Oczekiwano jej już w czwartek wieczorem w Warnemuende. Na sku-

tek silnego wiatru, powstałego w nocy, pływaczka odpędzona została ku zachodowi. W piątek o godz. 6-ej, kilku dziennikarzy udało się w łodziach policyjnych na morze, aby wyjechać naprzeciw pływaczce. Jenny Kattegaat przywitała się z pasażerami łodzi. Nie było po niej poznać trudu i nie okazywała żadnych śladów zmęczenia. O godz. 11.15 Jenny Kammergaard dotarła do lądu koło Elmenhorst, gdzie stała się przedmiotem niebywałych owacji i została powitana oficjalnie przez przedstawiciela miasta Rostock.

Należy dodać, że podczas pływania przygrywała duncie muzyka jazzowa z motorówki.



Mapa ta obrazuje dokładnie ogromny wyczyn, dokonany przez młodą duncę. Przy niesprzyjającej pogodzie i wzburzoną morzu przepłynęła Bałtyk z Gjedser do Nienhagen w 41 godzinach.

## Mistrzostwa świata w hokeju lodowym ostatecznie powierzone Szwajcarii

Na wczorajszym posiedzeniu międzynarodowej ligi hokeja na lodzie postanowiono oficjalnie powierzyć Szwajcarii organizację hokejowych mistrzostw świata. Jak wiadomo, organizacja tych mistrzostw została początkowo powierzona Szwecji. Na specjalną prośbę polskiego zwią-

ku hokeja na lodzie szwedzi odstąpili organizację tych mistrzostw Polsce. Polska jednak zrezygnowała później z organizacji tej imprezy i z kolei organizację podjęli Szwajcarzy.

Mistrzostwa hokejowe świata odbędą się w lutym 1939 r. w Bazylei i Zurychu.

## Kurs szybowcowy w Borowej Górze

Zarząd łódzkiego okręgu wojewódzkiego LOPP podaje do wiadomości, iż w dniu 1 września b. r. w Szkole Szybowcowej w Borowej Górze, 20 kilometrów od Piotrkowa Trybunalskiego, rozpoczyna się kurs szybowcowy praktyczny do podkategorii „B“ dostępny dla wszystkich.

Oplata za kurs wynosi zł. 40.

Wyżywienie całodzienne wraz z zakwaterowaniem i pościelą wynosi zł. 2 dziennie.

Zainteresowani zechcą kierować zgłoszenia na kurs pod adresem: Szkoła Szybowcowa w Borowej Górze, poczta Bogdanów - Piotrkowski.

## Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej Z. SZWALBE

dyplom Uniwersytecki  
Moniuszki 1, tel. 127-99.  
Usuwanie wszelkich defektów cery  
Usuwanie bezpowornia i bez śladów specyfiki woskowej.  
Przyjmuje 11-12 w wcz.

# Polityka surowcowa włókiennictwa ujęta zostaje w ścisłe ramy działalności państwa

Jak już doniósł niedzielny „Głos Poranny”, na stanowisko kierownika biura surowcowego przy min. przemysłu i handlu powołany został dyrektor departamentu min. przem. i handlu p. Marian Kandel. Posunięcie to pozostaje w związku z uchwałami specjalnego posiedzenia rady ministrów w sprawie organizacji prac rządu w zakresie polityki i gospodarki surowcowej.

W myśl uchwały rady ministrów sprawy polityki i gospodarki surowcowej należą do ministra przemysłu i handlu. Uchwała ta jednak nie narusza zakresu działania poszczególnych ministrów, wynikającego z obowiązujących przepisów.

Zakres działania ministra przemysłu i handlu dotyczyć ma wszelkich surowców naturalnych i syntetycznych, tworzyw wyjściowych, ich namiastek oraz odpadów, służących do produkcji przemysłowej, bez względu na ich pochodzenie, sposób wydobycia i wytworzenia, z wyłączeniem: drzewa oraz surowców pochodzenia roślinnego i zwierzęcego, służących do żywienia ludności i zwierząt.

W myśl nadanych kompetencji, minister przemysłu i handlu obowiązany jest do opracowywania ogólnopństwowego programu w dziedzinie surowcowej i wykonywania tego programu w ramach kompetencji swego resortu. Poza tym minister przemysłu i handlu obowiązany jest do dbania o rzeczywistnienie tego programu przez inne działy zarządu państwowego.

Polityka w zakresie przywozu surowców pochodzenia roślinnego i zwierzęcego, konkurujących z produkcją krajową, a potrzebnych dla przemysłów, podlegających pieczy ministra przemysłu i handlu, należy do ministra przemysłu i handlu.

W związku z powyższym powstało przy ministerstwie biuro surowcowe, do zakresu działania którego należeć będzie:

1) inicjowanie, planowanie i koordynowanie badań w zakresie gospodarki surowcowej,

2) planowanie państwowego programu zaopatrywania przemysłu w surowce krajowe i zagraniczne,

3) inicjowanie i koordynowanie wytycznych w zakresie rozwoju produkcji krajowych surowców i ich namiastek oraz polskich plantacji i źródeł wydobycia zagranicą,

4) inicjowanie wytycznych w zakresie przywozu i wywozu surowców, organizacji handlowej oraz w zakresie stosowania surowców,

5) inicjowanie powstawania nowych i pionierskich jednostek w zakresie produkcji, handlu, finansowania i transportu surowców krajowych i zagranicznych,

6) opracowywanie wytycznych i inicjowanie działalności w zakresie gromadzenia zapasów surowców,

7) inicjowanie i projektowanie organizacji zbiórki i wykorzystania odpadów,

8) projektowanie zużycia środków budżetowych państwa w zakresie gospodarki i polityki surowcowej,

9) opracowywanie sposobów realizacji postulatów obrony państwa w zakresie gospodarki surowcowej,

10) dbanie o realizację przez władze państwowe, instytucje prawnopubliczne wytycznych polityki i gospodarki surowcowej państwa

Zadanie swoje biuro surowcowe będzie wykonywać w porozumieniu z poszczególnymi jednostkami organizacyjnymi resortu ministerstwa przemysłu i handlu oraz innymi zainteresowanymi resortami i instytucjami.

W celu zapewnienia ścisłej współpracy pomiędzy biurem surowcowym, a innymi resortami w zakresie polityki i gospo-

darki surowcowej będą z ramienia ministrów: spraw zagranicznych, spraw wojskowych, skarbu i rolnictwa i reform rolnych oraz komunikacji, ustanowieni przy biurze surowcowym stali delegaci.

Oprócz tego, na zaproszenie ministra przemysłu i handlu zostali ministrowie, w sprawach dotyczących ich resortów będą mogli doraźnie delegować

również swych przedstawicieli. Nadto minister przemysłu i handlu będzie powoływał przy biurze surowcowym specjalne komitety doradcze i komisje, złożone z fachowych przedstawicieli zainteresowanych działów administracji, życia gospodarczego, zrzeszeń technicznych i sfer naukowych w celu opracowywania poszczególnych zagadnień surowcowych.

## Wyjaśnienie Zrzeszenia Producentów Przędzy Bawełnianej

Od Zrzeszenia Producentów Przędzy Bawełnianej w Polsce otrzymaliśmy następujące oświadczenie, z prośbą o zamieszczenie go:

„W związku z nieodpowiadającymi faktom informacjami prasy w odniesieniu do udzielonej przez pana premiera gen. Sławoj-Składkowskiego audyencji przedstawicielom Zrzeszenia Pro-

ducentów Przędzy Bawełnianej, poczuwamy się do obowiązku stwierdzić, że pan premier przyjął delegację bardzo uprzejmie i rozmowę przeprowadził w tonie, odpowiadającym powadze zagadnienia i stanowisku delegacji.

Jednocześnie stwierdzamy, że delegacja Zrzeszenia zgłosiła się na audyencję jedynie u pana premiera i ani przed tą audyencją,

ani też po niej żadnych rozmów ani z panem wicepremierem Kwiatkowskim, ani też z panem ministrem Romanem nie przeprowadziła.

Z przykrością stwierdzić również musimy, że część prasy starała się zagadnieniu czysto gospodarczemu nadać posmak polityczny, sprzeczny całkowicie z poglądami Zrzeszenia“.

## W Łodzi było lepiej!

Dziś jednak włókiennictwo walczy z trudnościami

W ostatnich dniach ukazał się II tom sprawozdania z działalności izby przemysłowo-handlowej w Łodzi za r. 1937.

Tę jedyną miarodajną ocenę

sytuacji gospodarstwa łódzkiego cechuje pewna jednostronność, wynikająca stąd, że izba omawia głównie działalność wielkiego przemysłu, wielowydziałowego,

natomiast znacznie mniej zajmuje się zagadnieniami przemysłu drobnego i części przemysłu średniego (jedyny z niewielu wyjątków stanowi tutaj wzmianka o przemysle zarobkowym bawełnianym).

Izba stwierdza ożywienie we wszystkich działach włókiennictwa łódzkiego.

W dziedzinie finansowo-kredytowej izba stwierdza:

„Równocześnie wykazały poważny wzrost wkładów instytucje finansowe, dzięki czemu rynek pieniężno-kredytowy odznaczał się dużą płynnością, poprawa wypłacalności stworzyła warunki do obniżenia ceny pieniądza, stosunki zaś na rynku kapitałowym kształtowały się pod znakiem całkowitego spokoju w dziedzinie walutowej“.

Jeżeli można zgodzić się z opinią co do spokojnej sytuacji w dziedzinie walutowej, to zastrzeżenia budzi opinia odnośnie dużej płynności pieniężno-kredytowej włókiennictwa łódzkiego.

Głównymi niedomaganiem średniego, drobnego i zarobkowego przemysłu, jest chroniczny brak obrotowych środków pieniężnych, który powoduje poważne zakłócenia w dziedzinie produkcji.

Sprawozdanie podkreśla zależność tendencji rozwojowych w przemyśle włókienniczym od tendencji na rynkach surowcowych. „Ceny surowców włókienniczych na przełomie lat 1936 i 1937 uległy znacznejwyżce, wywołując pomyślne warunki dla wzrostu produkcji, która jednak w kwiecień r. ub. załamała się wraz z cenami surowców nieprzerwanie ulegającymi spadkowi do końca roku. Wprawdzie w trzecim kwartale r. ub. rozmiary produkcji włókienniczej zyskały ponownie tendencję rosnącą, niemniej jednak była ona związana raczej z sezonowym okresem ożywienia. Ponieważ ceny surowców włókienniczych w listopadzie i grudniu r. ub. osiągnęły jeden z najniższych w ostatnich latach poziomów, przeto wyłoniło się prawdopodobieństwo, że nie ulegną dalszej niżce i raczej winny wzrosnąć, co oczywiście pozwoliło na podjęcie produkcji w szerszym rozmiarze, co istotnie ujawnia wskaźnik pracodawanych robotników - godzin w ciągu ostatnich dwóch miesięcy“.

## Początek sezonu wełnianego pod znakiem mocniejszych cen

Rozpoczynające się w Australii aukcje wełny, poprzedzone zostały dorocznym zebraniem naczelnego komitetu producentów wełny australijskiej. Na zebraniu tym ustalono program sprzedaży na sezon r. 1938/39, opierając się na produkcji wełny, która wyniosła 2,97 miliona bel. Jest to strzyża stosunkowo niewielka, a redukcja jej wywołana została silną suszą, która pogorszyła warunki pastwiskowe. Na aukcje zbliżającego się sezonu przeznaczono 2,86 miliona bel. Pozostałość poprzedniego sezonu jest stosunkowo znaczna i wynosi około 200 000 bel, t. j. czterokrotnie więcej aniżeli w r. ub. Pierwsze aukcje w Brisbane przyniosły na ogół znaczne ożywienie w transakcjach przy cenach utrzymanych z odzieniem mocniejszym. Na podkreślenie zasługuje niezwykle aktywny udział odbiorców niemieckich. Poza tym znaczne ilości wełny zakupiła Anglia i Francja, podczas gdy Japonia i Italia ograniczały swe zakupy do bieżących potrzeb.

Na rynku południowo-afrykańskim zawarto jedynie kilka mniejszych transakcji, gdyż sezon na tym rynku uznać można za zakończony. Podobnie kształtowała się sytuacja również i w Południowej Ameryce. Sezon przedłuża się tam jednak zwłaszcza w Argentynie i w Urugwaju, gdzie około 25% strzyży tegorocznej pozostało niesprzedane.

## Wełna — tylko za gotówkę

W ostatnim czasie rząd jugosłowiański udzielił zezwoleń na wywóz wełny

## Bawełna nadal mocna!

Zwyżka na wszystkich rynkach

Rynek w Manchesterze zwraca ostatnio uwagę na fluktuacje cen i widoków na zbiory. Mocne ceny bawełny, wywołane zostały głównie widokami na odprężenie w sytuacji europejskiej i dalszymi oznakami poprawy w Stanach Zjednoczonych.

Po dotychczasowym braku zamówień, popyt, co prawda nie bardzo silny, ujawnił się, jako skutek pogorszenia wiadomości o zbiorach. Sytuacja we wschodniej części amerykańskich okęgów bawełnianych powoduje pewne obawy. Deszcze, które prawie bezustannie padały przez kilka dni w wielu okolicach, zaszkodziły roślinom, do czego dodać należy „działalność“ robactwa powiększającą ryzyko szkód, które mogą później wyrządzić owady.

O ile chodzi o bawełnę egipską, ceny podtrzymywane były przez transakcje „na miejscu“ w Minet-el-Basal, które są bardzo poważne na ten okres sezonu. Podjęta dla zakupów była ponownie niekorzystna wiadomość o zbiorach, zwłaszcza z północnej części Delt, gdzie mszyca i wędzelnice wyrządzają duże szkody.

tylko do państw, które pokrywają należności za ten surowiec w dewizach. Jednocześnie zaprzestano odnawiania zezwoleń udzielonych już uprzednio, a niewyżyskanych dotąd przez eksporterów jugosłowiańskich, o ile zezwolenia te dotyczyły państw, z którymi Jugosławia związana jest umowami clearingowymi.

Zarządzenia te w dużej mierze uderzyć mogą m. in. w eksport wełny jugosłowiańskiej na rynek Niemiec.

## Targi wełny bez kupiectwa

Na zebraniu interesantów Poznańskich targów wełny, ustalone zostały nowe przepisy udziału wystawców w tych targach.

W szczególności postanowiono niedopuszczać do udziału w targach wełny handlowej, która przeszła uprzednio przez magazyn kupca.

Chodzi w tym wypadku o skrócenie łańcucha pośrednictwa, przy czym kupiectwo będzie mogło dostarczać na jarmarki wełnę jedynie bezpośrednio z miejsc produkcji.

Podobnie i w Aleksandrii, ceny podniosły się o 50 — 90 punktów.

W Liverpoolu notowania lepszych gatunków Giza dla kontraktów „na miejscu“ podskoczyły o 25 punktów, na 7,80 d., t. j. do najwyższego poziomu w tym roku, podczas gdy Sakellaris podniósł się o 15 punktów, tak, że różnica między obu gatunkami powiększyła się do 35 punktów: w czerwcu wynosiła 15, a przed 6 tygodniami — 60 punktów.

S.

## NOTOWANIA BAWELNY

**NOWY JORK.**  
Otwarcie z dn. 1. 8.  
Styczeń 8.67, marzec 8.73, maj 8.76, lipiec 8.79-8.80, październik 8.55-8.56, grudzień 8.64-8.65.

**BREMA.**  
Otwarcie z dn. 1. 8.  
Styczeń 10.26, marzec 10.40, maj 10.48, lipiec 10.54, październik 9.97, grudzień 10.19.  
Notowań bawełny z Liverpoolu nie otrzymaliśmy.

## Rynek pieniężny

### Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja była nieco mocniejsza, jednak obroty nader małe. Notowano: Amsterdam 291.75, Bruksela 89.90, Helsingfors 11.54, Kopenhaga 116.70, Londyn 26.13, Montreal 5.30, Nowy Jork 5.30,75, Nowy Jork kabel 5.31, Oslo 131.23, Paryż 14.69, Praga 18.34, Sztokholm 134.85, Zurych 121.80. Bank Polski płacił za: dolary amerykańskie 5.28, dolary kanadyjskie 5.26.50, floreny holenderskie 290.75, franki francuskie 14.63, franki szwajcarskie 121.30, belgi 89.65, funty angielskie 26.04, funty palestyńskie 25.85, guldeny gdańskie 99.75, korony czeskie odcinki do 20 kor. włącznie 15, korony duńskie 116.15, korony norweskie 130.55, korony szwedzkie 134.20, liry włoskie do 50 lir włącznie 22.80, marki niemieckie 11.30, marki niemieckie srebrne 95, 1 gram czystego złota 5.9244.

AKCJE.

Na rynku akcyjnym tendencja mocniejsza przy obrotach naogół dość ograniczonych. Notowano: Bank Polski 125, Bank Zachodni 35.25 — 36 — 35.50, Cukier 32.50 — 32.75, Lilpop 90.50 — 90.75, Starachowice 39.50 — 39.25, Ostrowiec 63, Żyrardów 56, Modrzejów 14.75

PAPIERY PROCENTOWE.

W dziale papierów procentowych tendencja była niejednolita przy większych obrotach 4 i pół proc. poź. wewnętrzną. Notowano: 3 proc. inwest. I em. 82.50 seria 93 — 93.25, II em. 81.63 seria 90.75, 4 i pół proc. wewn. 67, drobne odcinki 66.75, 4 proc. dolarowa 42. 4 proc. knosol. 67, 4 i pół proc. ziemskie 65, 4 i pół proc. listy z. z. m. Lwowa 64.50, 5 proc. Warszawa z 1933 roku 73.75 — 74.50, 5 i pół proc. cblig. m. Warszawa VII em. 63.15.

W obrotach prywatnych: 3 proc. renta ziemiska odcinki po 5000 zł. 52, po 1000 zł. 53 — 52.50, po 500 zł. 60 — 59.59, po 100 zł. 75, 5 proc. L. z. Siedlec z 1933 r. 39.25, Rudzki 10.50.

### GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	Sprzedż	Kupno
Dolarowa	42.50	42.25
Inwestycyjna I em.	83.25	82.75
Inwestycyjna II em.	82.25	81.75
Konsolidacyjna	67.25	67.00
Wewnętrzna	67.50	67.25
Bank Polski	126.00	125.00
Tendencja słaba.		

### GIEŁDA ZBOŻOWA

Zyto I	17.75	—	18.00
Pszonica jednolita	26.00	—	26.50
Pszonica zbierana	25.75	—	26.00
Mąka pszenna I 30%	45.00	—	46.00
Mąka psz. 50%	41.00	—	42.00
Mąka psz. 65%	40.00	—	41.00
Mąka psz. II gat.	35.50	—	36.50
Mąka od 50 — 65%	30.75	—	31.75
Mąka 70%	28.00	—	29.00
Mąka ps. raz. 95%	32.00	—	33.00
Mąka żyt. I g. 50%	33.75	—	34.25
Mąka żytnia 55%	31.50	—	32.00
Mąka żytnia	21.75	—	22.75
Mąka żyt. raz.	24.00	—	25.00
Mąka ziemniaczana superior	30.00	—	33.00
Mąka ziemniaczana prima	27.00	—	30.00
Kasza gryczana	31.00	—	32.00
Lubin niebieski	18.50	—	19.50
Lubin żółty	21.00	—	22.00
Rzepak	45.00	—	46.00
Makuch lniany	20.00	—	21.00
Otręby żytnie	11.25	—	11.50
Gryka	18.50	—	19.50
Słoma żytnia	5.25	—	5.50
Siemina lniane	8.50	—	9.00
Srut Soja	23.50	—	24.00
Siano nowe zbiory	7.50	—	8.00
Victoria	29.00	—	31.00
Tendencja na pszenicę i żyto — chwijna.			
Ogólny obrót 1027.			

## Ala Izbicka

wykwalifikowana pielęgnarka z długoletnim doświadczeniem przyjmuje wszelkie zabiegi. DYŻURY. TEL. 246-36.

KINO - TEATR  
**URANIA**  
 Cegielniana 2  
 Tel. 107-34.

— I. —  
 Dziś premiera!  
 WIELKI PODWÓJNY PROGRAM!  
 Wstrząsający obraz najstraszliwszej wojny, jaką pamięta świat — oto aktorzy, którzy grają w tym arcydziele  
**Fredric March, Warner Baxter, L. Barrymore, J. Lang**  
 w filmie **DROGA DO SŁAWY**  
 p. t.  
 Ten film nie tylko się ogląda — ten film się przeżywa.  
 Początek o godz. 4-ej, w soboty i niedziele o godz. 12

— II. —  
 Dziś premiera!  
 WIELKI PODWÓJNY PROGRAM!  
 Wstrząsający obraz najstraszliwszej wojny, jaką pamięta świat — oto aktorzy, którzy grają w tym arcydziele  
**Fredric March, Warner Baxter, L. Barrymore, J. Lang**  
 w filmie **DROGA DO SŁAWY**  
 p. t.  
 Ten film nie tylko się ogląda — ten film się przeżywa.  
 Początek o godz. 4-ej, w soboty i niedziele o godz. 12

DOKTOR  
**KLINGER**  
 SPECJ. CHOR. WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów)  
 przeprowadził się na  
**ul. Przejazd 17**  
 GODZINY PRZYJĘĆ: od 9—11 i od 6—8. — Tel. 132-28.

**Dr. J. Weller**  
 Piotrkowska 225  
 Telefon 149-01  
**powrócił**

DOKTOR  
**HENRYKOWSKI**  
 Specjalista chorób wenerycznych skórnych i seksualnych  
**Traugutta 9**, front, I p.  
 przyjmuje od 8—11 i od 6—9 w w niedz. i święta od 9—12.30 pp.

Dr. med.  
**L. NITECKI**  
 Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych  
**Nawrot 32**, front I piętro  
 telefon 213-18.  
 przyjm. od 8—9.30 rano i od 5.30—9 w w niedz. i święta od 9—12 w poł.

Do akt Nr. Km VI/1383 | 38  
**OBWIESZCZENIE**  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 6-go, Stefan Górski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Dowborczyków 26 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 10 sierpnia 1938 r. o godz. 13—15 w Łodzi, przy ul. Pomorskiej 91 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: wagi dziesiętnej, 60 kg. lakieru, 15 skrajek po 16 kg. każda gwoździ różnych rozmiarów, 20 sztuk szufli żelaznych angielskich, 25 sztuk szufli mniejszych, 9 rolek siatki metalowej, 1 krążek drutu kolczastego wagi 25 kg., 17 rolek papy smolowej i inne. oszacowanych na łączną sumę zł. 1405.—  
 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
 Łódź, dn. 22 lipca 1938 r.  
 Komornik: w/z (-) St. Aniserewicz  
 Sprawa Lewkowicza Arona p-ko Grinbergowi Abramowi

**Higiena**  
 to zdrowie!  
 Cyklinowanie, drutowanie i froterowanie posadzek, czyszczenie wystaw i okien, sprzątanie biur i pokoi, odkurzanie elektroluxem. Reperacje linoleum. Pakowanie okien i drzwi.  
**J. HUPERT i S-ka**  
 Piotrkowska 44,  
 tel. 202-14.

**KOMUNIKAT.**  
**Stow. „Kultur-Liga”**  
 urządza w środę, dn. 3-go sierpnia o godz. 9.30 wiecz. w Filharmonii **Jedynę ulgową przedstawienie** świetnej sztuki Haijermansa p. t. **NADZIEJA** odegrane przez Warszawski zespół art. „Nowy Teatr”  
 Bilety od 54 gr. do nabycia w Stow. „Kultur Liga”, Zachodnia 68, tel. 191-13

**Dr. STANISŁAW JUSTMAN**  
**NEUROLOG**  
 przyjmuje czasowo od 4—6  
**Piramowicza 15**, fr. II p., mieszk. 23  
 Tel. 138-99, 138-35

**Dr. St. Bibergal**  
 CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE  
**Zawadzka 10**, tel. 106-30  
 przyjmuje od 9—11 i od 5—8 w niedziele i święta od 9—1

LEKARZ - DENTYSTA  
**K. Lewkowicz**  
**Śródmiejska 16**, tel. 233 08  
**POWRÓCIŁ**  
**Dyżur całą noc**

Do akt. Nr. Km. 1278 | 38  
**OBWIESZCZENIE**  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 13-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Andrzeja 11 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 18 sierpnia 1938 r. o godz. 12 w Łodzi, przy ul. Żeromskiego 61 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli oszacowanych na łączną sumę zł. 750.—  
 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
 Łódź, dn. 26.7. 1938 r.  
 Komornik (-) Marian Lipiński  
 Sprawa Warszawskiego Towarzystwa Akceptacyjnego, S. A. p-ko D. Skrobiszowi

Do akt. Nr. Km. 443 | 38 | II  
**OBWIESZCZENIE**  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 2-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd 40 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dn. 9 sierpnia 1938 roku o g. 12 w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 136 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: mebli oszacowanych na łączną sumę zł. 750.—  
 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
 Łódź, dnia 14.7. 1938 r.  
 Komornik: (-) Aniserewicz  
 Sprawa B-ku Robotn. Spółdz. p-ko St. Nowakowskiemu

**Ogłoszenia drobne**

**Różne**  
 REMONTUJĄC mieszkania pamiętajcie uszczelnić okna i drzwi systemem A. Frydenzona chroni latem od kurzu i sadzy — zimą od wiatru. Ceny obecnie niższe o 30%. Dzwonić 265-28  
 ELEGANCCY PANOWIE szyją spodnie tylko u pierwszorzędnych specjalistów. Uwaga: Przyjmują również zamówienia z własnych materiałów. B. Fajlewicz, Al. 1 Maja Nr. 2, fr., I p.  
 ZNALEZIONO weksel z wyst. Rachmila Brzozy, Pl. Wolności 11, m. 35 na zlec. S. Hillera na zł. 100.—, pł. dn. 15/11 38. Do odebrania w adm. „Głosu Porannego”.

JANUSZ KONRAD URBACH  
**UDZIAŁ ŻYDÓW W WALCE O NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI**  
 JUŻ DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH  
 STRONIC 210 = ILUSTRACJI 54 = CENA 4.— ZŁ.

**BIURO OGŁOSZEŃ**  
**TEOFIL PIETRASZEK**  
 WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 115, TELEF 509.72, 509.73, 609.73.

OGŁOSZENIA DO WSZYSTKICH PISM ŚWIATA  
 KOSZTORYSY PROJEKTY RYSUNKI KAMPANIE REKLAMOWE  
 FACHOWO — SZYBKO — SOLIDNIE  
 ISTNIEJE OD 1915 R.

Proszek od **BOLU GŁOWY**  
 DLA DOROSŁYCH ZE 70 LATA  
**KOWALSKINA**  
 Kłóczy się również  
**PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE KATARZE**

**„GŁOS PORANNY”**  
 otrzymać można:  
 1) w **TEOFILOWIE, INOWŁODZU** i okolicznych letniskach u Le-wenberga;  
 2) na **WISNIOWEJ GÓRZE** u Jamnika, willa Kawuli oraz u Awronima, willa Hoffmana, koło basenu;  
 3) w **PODDEBINIE, TUSZYN-LESIE** i na **SCHODOWEJ GÓRZE** u Awronima, willa Tylińskiego.  
 4) w **KALACH** pod Łodzią u Kryształa, zam. u gospodarza Serana

**Przetarg.**  
 Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na do stawę armatury do budowy sieci wodociągowej w Sanatorium w Tuszynie.  
 Oferty pisemne odpowiadające treści (kosztorysu) wykazu armatury, na którym należy podać ceny jednostkowe, uprasza się składać w Biurze Zakupów, ul. Wólczańska 225, pokój Nr. 11, do dnia 11. VIII rb. do godziny 12 w kopercie należycie zamkniętej, nieprzejrzystej i zalakowanej (bez jakiegokolwiek znaku rozpoznawczego firmy) z napisem „Oferta na dostawę armatury”.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 11. VIII r. b. o godzinie 13-ej w Wydziale Administracyjno - Gospodarczym, pokój Nr. 9.  
 Wykaz armatur i warunki przetargu można nabyć w Wydziale Administracyjno - Gospodarczym, pokój Nr. 11, w godz. od 9 do 14-ej.

Wadium w kwocie zł. 600.— należy złożyć gotówką lub w papierach wartościowych (licząc 75% wartości kursu oficjalnego) w Kasie Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi, zaś kwit dołączyć do oferty.  
**STUDENTKA** Uniwersytetu w Bordeaux szybko wyucza francuskiego nowoczesną metodą. Zgłaszać się Sterlinga 5, m. 3, od 2—4 pp.

**PRAWNIK**, rutynowany pedagog, poszukuje lekcji z hebrajskim w zakresie gimnazjum i liceum. Dzw. 216-34, g. 2—5.

**Lokale**  
 DO WYNAJĘCIA cztery i pięćpokojowe mieszkania z wszelkimi wygodami, świeżo odremontowane, Przejazd 19, naprzeciw głównej poczty 3261—3

**GARAŻ** na auto osobowe do odnalezienia Gdańska 56. 3230-3

**Pomd**  
 Piotrkowska 121

DZIEWIĘĆKOWE KINO  
**PRZEDWIOSNIE**  
 Żeromskiego 74/76. tel. 129-88

Dziś i dni następnych!  
 Następnym program: **„WRZOS”** — w roli głównej: **St. Angel-Engelówna**  
 Ceny miejsc: I m. 1,00, II m. 90 gr., III m. 50 gr. — Kupony ulgowe po 75 gr.  
 Początek przedst. w dni powsz. o godz. 4, w niedziele i święta o godz. 12.

**ZA ZASŁONĄ**  
 Potężny film erotyczno-obyczajowy. Dramat męczyzny, któremu nie wolno poślubić żadnej kobiety.  
 W rolach głównych: **Alina Żeliska, M. Żabczyńska, Feliks Żukowski, Cz. Skonieczny, Wł. Grabowski**  
 Następnym program: **„WRZOS”** — w roli głównej: **St. Angel-Engelówna**  
 Ceny miejsc: I m. 1,00, II m. 90 gr., III m. 50 gr. — Kupony ulgowe po 75 gr.  
 Początek przedst. w dni powsz. o godz. 4, w niedziele i święta o godz. 12.

**SALA SPECJALNIE CHŁODZONA.**

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.80, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—  
 Redakcja rękopisów nie zwraca.

**Ogłoszenia** za wiersz milimetryowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewia” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

W drukarni własnej Piotrkowska 101.